

# DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddziały: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5 — w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 18 w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, plac 23-go Stycznia 8/10 w Gdyni, Skwer Kościuszki 4 I. — w Inowrocławiu, Rynek 20.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3,15 zł. miesięcznie, 9,45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3,54 zł. miesięcznie, 10,61 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 7,15 zł., zagranicą 9,65 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 316, 326, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Oddziały: Bydgoszcz 1299, Poznań 3600, Toruń 800, Grudziądz 294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 273.

BYDGOSZCZ, sobota dnia 26 listopada 1932 r.

Rok XXVI.

## Hindenburg odrzucił kandydaturę Hitlera.

**Czy przedłużenie rządu Papena? — Narodowi socjaliści zapowiadają ostrą opozycję. — Kto zwyciężył?**

(Telefonem od własnego korespondenta.)

Berlin, 25. 11. Siedmiodniowa komedia niemieckiego przesilenia rządowego została w dniu wczorajszym zakończona tymczasowym finałem. Hindenburg odrzucił osobę Hitlera jako szefa rządu prezydjalnego twierdzeniem, że nie posiada do niego zaufania. Feldmarszałek, który nie lubi Austriaków i nie zapomniał, że ten austriacki przybłęda miał odwagę stanąć do wyścigów o najwyższą godność państwową, ubiegając się o stanowisko prezydenta Rzeszy, poraz drugi już odepchnął Hitlera od upragnionego przezeń fotelu kanclerskiego.

Urzędowo ogłaszają wymianę listów między kierownikiem ruchu narodowo-socjalistycznego, a biurem prezydenta Rzeszy. Z treści ich wynika, jak ten analfabeta polityczny nie zrozumiał rodzaju i charakteru udzielonego mu zlecenia sformowania rządu oraz istoty misternej gry, do jakiej go zaproszono.

To też pochopnie w pierwszych rozmowach z prezydentem Rzeszy oświadczył z tupetem, że zdoła utworzyć gabinet parlamentarny, opierający się na partjach. Dopiero znalazłszy się wśród swoich, którzy daleko prędzej i bystrzej zorientowali się, o co chodzi i uświadomili go, że powierzone mu zadanie jest niewykonalne, rozpoczął bombardowanie kancelarii prezydenta Rzeszy swoimi notami. Prawno-państwowe zapatrywania Hitlera i jego dążenie do mianowania go kanclerzem prezydjalnym są znane. Jeszcze w ostatnich listach po wyraźnej odmowie Hindenburga zaleca się jeszcze raz jako najodpowiedniejszy kandydat na kanclerza i patrijotyczną frazeologią stara się nakłonić prezydenta Rzeszy do powierzenia mu misji utworzenia rządu, opierającego się na art. 48.

Ale i te gorące zalecanki okazały się bezskuteczne. Hindenburg stwierdza w odpowiedzi, że pełnomocnictw prezydjalnych powierzyć może tylko mężowi swojego zaufania, a nie przywódcy partji, dążącej do ustanowienia partyjnej dyktatury.

Sumienie i odpowiedzialność przed społeczeństwem nakazują mu (Hindenburgowi) tego rodzaju postępowanie. Sen Hitlera rozwił się poraz drugi.

Co będzie dalej? Zdaje się nie ulegać żadnej kwestji, że powrót rządu Papena już w zmienionym nieco składzie jest najbardziej prawdopodobną koncepcją. Narodowi socjaliści mają pewną rację twierdząc, że całe przesilenie i pertraktacje z ich obozem miały charakter upozorowanej gry wojennej, podczas bowiem, gdy prezydent Rzeszy Hindenburg domagał się od Hitlera rządu parlamentarnego, zgóry było wiadomym, że najbardziej do prezydenta zbliżone stronnictwo nacjonalistyczne Hugenbergów — języczek u wagi w obecnym układzie sił partyjnych — odrzuca zgóry ideę rządu parlamentarnego.

Gnany żądzą władzy Hitler zagalopował się w swoich przyrzeczeniach i w ocenie widoków parlamentarnego rozwiązania przesilenia tak, że z łatwością

można obecnie na podstawie publikacji listów wykazać przed społeczeństwem, jak szybko Hitler zmienia opinię. Ten bieg rzeczy był zgóry do przewidzenia.

Socjal-demokracja i niedobitki lewicowo-demokratyczne odetchnęły z ulgą, natomiast w obozie nacjonalistycznym rozlegają się białania i gorzkie żale z powodu rozbitcia społeczeństwa niemieckiego i zaprzepaszczenia historycznej sposobności zjednoczenia narodowych sił. Na tę nutę nastrojone są prawie wszystkie dzisiejsze pravicowe dzienniki poranne, a między wierszami można wyczytać ostrożną krytykę postępowania Hindenburga.

„Deutsche Allgemeine Zeitung“ organ

ciężkiego przemysłu pisze o tragedji narodu niemieckiego i domaga się, ażeby nie zrywano nici z obozem reprezentującym jedną trzecią niemieckiego społeczeństwa a zasłużony wskrzeszeniem narodowego samopoczucia. „Deutsche Zeitung“ rozdziera szaty z powodu bezpłatnego widowiska, dawanego światu przez siedem dni, a nawet „Lokal Anzeiger“ Hugenberg obłudnie roni łezkę z powodu panującej niezgody.

Narodowi socjaliści przez usta przewodniczącego Reichstagu Göringera oświadczyli wczoraj, że zwalczać będą jak najostrzej każdy gabinet, który nie będzie prowadzony przez Hitlera.

Sytuacja niemiecka znalazła się z

powrotem na punkcie, na którym była przed dymisją Papena. AR.

W sierpniu Hitler został przyjęty przez Hindenburga jak podoficer przez generała. Stary feldmarszałek nie prosił siadać „pięknego Adolfa“ i w ostrym tonie odrzucił jego urocznienia. Po upływie 4 miesięcy audjencja z 15 minut urosła do 7-dniowej dyskusji. Nadchodzi zima, a z nią trudności, którym nikt sprostać nie potrafi. W tych warunkach u steru powstanie jakiś gabinet prezydjalny, a Hitler z boku będzie zapewniał, że jest w posiadaniu cudownych środków uzdrawiających. Bardziej wygodnej pozycji nie można sobie wyobrazić. Nie przesadzając, jakimi drogami pójdzie karjera Hitlera, trzeba stwierdzić, że jeśli przegrał, to w momencie, kiedy przegrana może go raczej uratować, niż mu zaszkodzić.

Z drugiej strony trzeba uznać, że również junkrzy zyskali szereg szans. Na oczach niemieckiego społeczeństwa wykazali całkowity bezwład parlamentaryzmu i przedstawili siebie wraz z Hindenburgiem jako jedyną ostoję. Inna rzecz, czy dalsze rządy na podstawie art. 48 nie będą wykończeniem podbudowy pod dyktaturę choćby Hitlera.

## O czem mówi Warszawa

**Bliskie ustąpienie ministra rolnictwa. — Zmiany w ministerstwie skarbu. Tarcia w BB. — Sejm stanie przed nowymi niespodziankami.**

Warszawa, 25. 11. (tel. wł.) Pismo nasze jako pierwsze doniosło w ub. tygodniu po wizycie ministra Rolnictwa u Pana Prezydenta, iż zanosi się na rychłe ustąpienie min. Ludkiewicza. Wskazaliśmy powody, dla których miałby ustąpić i kto przedewszystkiem domaga się jego dymisji. Dzisiejsza prasa rozpisuje się obszernie na ten temat, potwierdzając przez to słuszność naszej wiadomości, która ukazała się pod wymownym tytułem: „Przed drugą rekonstrukcją rządu“.

Obecnie część prasy sanacyjnej zabrała głos w tej sprawie, zdobywając się na bardzo słabe zaprzeczenia. Wyomownie milczy osławiony p. Spiczynski, od niedawna naczelny redaktor „Kuryera Porannego“.

Natomiast prasa konserwatywno-sanacyjna, organy ziemiaństwa z pod sztandaru B. B., które pracują usilnie nad spowodowaniem ustąpienia ministra Rolnictwa i Reform Rolnych, donosi, iż dymisja p. Ludkiewicza jest już przesądzona. Wszelkie pokładane w nim

nadzieje, że jako fachowiec uporządkuje sprawy finansowe rolnictwa i pchnie Bank Rolny na nowe tory, spełzły na niczem.

Wczoraj min. Ludkiewicz był przyjęty poraz drugi przez Pana Prezydenta. Prasa wskazuje na to, iż wizyta ta jest w związku z bliskim ustąpieniem tego ministra.

\*

Równocześnie rozeszły się pogłoski o bliskich zmianach w ministerstwie Skarbu. Według tych pogłosek ustąpić ma wiceminister Starzyński, który ma objąć stanowisko wiceprezesa Banku Gospodarstwa Krajowego.

Ustąpić ma też dyrektor departamentu obrotu pieniężnego p. Baczyński, którego miejsce ma zająć, mjr. Reichman, b. attaché nasz w Japonji, wysuwany obecnie na wysokie stanowiska przez wiceministra płk. Koca.

Któż to jest ów p. Reichman, którym zajmuje się ostatnio coraz częściej prasa?

Jak stwierdza prasa warszawska jest

to żyd z pochodzenia. Odnaczył się w przewrocie majowym tem, iż wynajętą taksówką zjawił się w Siedlcach i nakłonił dowództwo tamtejszego pułku do wymaszerowania na pomoc marszałkowi.

O dalszych jego zasługach nic nie wiadomo.

Stanowisko p. Reichmana w min. Skarbu będzie podobno tymczasowe i ma służyć celom przeszkolenia. Przewidziany on jest na wyższe, samodzielniejsze stanowisko. Sprawować on ma naczelną kontrolę nad gospodarką wszystkich monopolii i przedsiębiorstw państwowych. Będzie to bardzo odpowiedzialne stanowisko, choćby ze względu na wysokie, wielomiljonowe budżety tych przedsiębiorstw.

\*

Dzisiejszy „Wieczór Warszawski“ donosi, iż w kołach politycznych kolportowana jest wiadomość o zmianach na kierowniczych stanowiskach B. B. Ma to się stać w związku z tarciami, jakie wynikły ostatnio w klubie sanacyjnym. Tarcia te wzmagają się i przybierają na sile.

\*

W dniu otwarcia sesji sejmowej byliśmy zaskoczeni dymisją ministra Zaleskiego i nominacją dwóch wiceministrów. Możemy się spodziewać, iż na wznowienie prac sejmowych mogą się zdarzyć nowe „niespodzianki“.

**Kto zastąpi min. Ludkiewicza?**

Warszawa, 25. 11. (tel. wł.) W związku z pogłoskami o bliskim ustąpieniu ministra rolnictwa i reform rolnych Seweryna Ludkiewicza — wymienia się jako następców podsekretarza stanu prezydium rady ministrów pułk. Lechnickiego oraz wiceministra rolnictwa Karwackiego. W kołach urzędowych utrzymują, że pogłoski te nie mają podstaw realnych.

## Parlament rumuński dyskutuje na temat przymierza z Polską.

Bukareszt, 24. 11. (PAT) W wygłoszonym przez min. Titulescu ekspozycji, zasługuje na uwagę ustęp, w którym minister spraw zagranicznych

stwierdza lojalność Polski i Francji wobec Rumunii podczas rokowań o pakcie nieagresji

i przypomniał, że jeszcze w maju 1931 r. Polska poinformowała Rumunię o swoich zamiarach zawarcia paktu o nieagresji, zapytując o stanowisko Rumunii w tej sprawie i proponując jej swoje

pośrednictwo. Od tego czasu nie szczędziła Polska swoich trudów w pomocy, okazwanej Rumunii w rokowaniach z Sowietami.

W dyskusji przywódca partji liberalnej poseł Jerzy Bratianu krytykował brak uwzględnienia przez Rumunię gospodarczych a zwłaszcza tranzytowych interesów Polski, co zagraża orjentowanom się Polski ku Ukrainie i Odessie oraz osłabieniem sojuszu polsko-rumuńskiego.



# Naczelnny dyrektor kopalń księcia pszczyńskiego oskarżony o fałszerstwo i milionowe oszustwo.

## Sensacyjny proces w sądzie katowickim.

Katowice, 25. 11. (PAT) Wczoraj rano rozpoczął się w Sądzie Okręgowym w Katowicach proces przeciwko dr. Franciszkowi Ebelingowi, naczelnemu dyrektorowi kopalń księcia Pszczyńskiego, Józefowi Ogermannowi, dyrektorowi fabryki azotniaków „Oswag“ Sp. Akc. w Łaziskach oraz Ottonowi Gasparowi, dyrektorowi „Deutsche Bank“ w Katowicach. Rozprawa ta rozpoczyna końcowy etap wykrytej przez władze prokuratorskie afery, związanej z machinacjami administracji kopalń i przedsiębiorstw pszczyńskich.

Sprawa budzi na Śląsku niezwykle zainteresowanie ze względu na oskarżonych, jak również na rozmiary afery. Akt oskarżenia zarzuca m. in. Ebelingowi, prawej ręce Plessa, oszustwo, popełnione zarówno wobec akcjonariuszy „Oswagu“ jak i wobec sądu grodzkiego w Mikołowie. Przedstawił on bowiem sądowi zaświadczenie, wystawione przez „Deutsche Bank“ na uiszczoną kwotę 3 i pół miliona zł z tytułu podwyższenia kapitału akcyjnego, w rzeczywistości jednak „Oswag“ nie wpłacił ani grosza, korzystając z fałszywego zaświadczenia Banku. Tem samym oszukano ciężko akcjonariuszy, korzystając ponadto nieprawnie z dywidend.

Ebeling i Ogerman fałszowali bilanse „Oswagu“ za lata 1927 do 1931, podając kapitał akcyjny w bilansach 4-krotnie wyższy, niż był w rzeczywistości oraz 9-krotnie wyższe koszty budowy fabryki związków azotowych w Wyrach. W związkach ztem księgi i bilanse zawierały olbrzymie masy fałszerstw. Ebeling zaciągnął szereg wielkich pożyczek w wysokości zgórą 40 milionów złotych w bankach polskich, szwajcarskich i niemieckich, świadomie oszukując wierzycieli co do wysokości kapitału akcyjnego, który podawał on o 400% wyższy, niż był w rzeczywistości.

Dyrektor „Deutsche Bank“ Caspar wystawił fałszywe zaświadczenie, stwierdzające wpłacenie przez Plessa kapitału akcyjnego w kwocie 3 i pół miliona złotych, z czego ani grosza nie wpłacono. Akt oskarżenia na 32 stronach pisma maszynowego stwierdza karygodność czynu z art. 3 niemieckiej ustawy handlowej oraz występki z art. 281, 264 oraz 31 K. K.

Na wczorajszej rozprawie przesłuchano oskarżonych. Stosowali oni metodę zwalania winy wzajemnie na siebie. Główny oskarżony Ebeling z reguły odpowiadał, że nic nie wie i nic nie pamięta. Rozprawa wczorajsza miała

### Pomnik Clemenceau.

Paryż, 25. 11. (PAT) Wczoraj na placach Elizejskich odbyła się uroczystość odsłonięcia pomnika Clemenceau. W uroczystości tej wzięli udział prezydent Lebrun, korpus dyplomatyczny i wielkie tłumy publiczności. Przemówienie wygłosił minister marynarki, składając hołd pamięci wielkiego męża stanu, którego nazwisko zostało na zawsze związane z zwycięstwem. Uroczystość zakończyła się defiladą.

## Stolica pod znakiem grypy.

### Choroba przyjęła charakter epidemji.

Warszawa, 25. 11. (Tel. wł.) W związku z ciągłymi deszczami i chłodem jesiennym w stolicy zagnieździła się grypa. Dzisiejsze pisma przynoszą alarmujące wiadomości o tej epidemji, ostrzegające obywateli przed przeziębieniem się.

Pierwsze wypadki grypy zanotowano na przedmieściach. Kasy Chorych i lekarze są przygotowani do walki z nią. Zapotrzebowanie lekarzy wzrosło nagle trzykrotnie. Na Solcu np. dodatkowi lekarze mają około 300 wizyt „grypowych“ dziennie, na przedmieściu Wola i na Pradze — około 400 wizyt. Oddział

charakter zbierania wstępnych wyjaśnień.

Ebeling pozostaje w areszcie śledczym, dwaj inni odpowiadają z wolnej stopy. Oskarżonych broni czterech adwokatów. Powołano szereg rzeczoznawców zarówno księgowości jak i fabrykacji związków azotowych.

Prokurator powołał byłego ministra Kwiatkowskiego, obecnego na rozprawie, który również przez trybunał obok innych rzeczoznawców został zatwierdzony.

Sprawa budzi olbrzymią sensację. Rozprawie przysłuchuje się kilkunastu sprawozdawców pism zagranicznych. Opinia publiczna śledzi przebieg rozprawy z niezwykle napięciem, afera bowiem sięga podstaw całokształtu gospodarki jednego z największych koncernów przemysłowych na Śląsku oraz największego magnata gospodarki, prowadzonej wśród najdalej idącej kolizji z przepisami ustawodawstwa handlowego oraz kodeksem karnym.

## Anglicy wiedzą do czego zmierza niemieckie żądanie równości zbrojeń, ale odmawiają gwarancji bezpieczeństwa.

Londyn, 24. 11. (PAT) W dniu wczorajszym w izbie gmin Churchill wygłosił obszernie przemówienie na temat sytuacji międzynarodowej i o roli, jaką powinna odegrać Wielka Brytania w rozwiązywaniu aktualnych zagadnień międzynarodowych. Mowa wywołała wielkie wrażenie tak wśród kół politycznych jak i wśród korpusu dyplomatycznego, akredytowanego w Londynie.

Mowa Churchila dotyczy konferencji międzynarodowych, odbytych w roku obecnym i stanowiła naogół bardzo pesymistyczny opis sytuacji międzynarodowej.

Churchil, poruszając kwestję rozbrojenia, z największym uznaniem wyraził się o taktyce francuskiej, podkreślając,

że Francja wcale nie jest w Europie opuszczona i przebywając w Genewie, nie jest izolowana. Francja wyrobiła cały system państwa, w który wchodzi Belgja, Polska, Rumunja, Czechosłowacja i Jugosławia. Wszystkie te państwa opierają swoje granice na istniejących traktatach pokojowych.

Z drugiej strony są Niemcy, te same potężne Niemcy, które niedawno przeciwstawiły się prawie całemu uzbrojenemu światu. Niemcy od ukończenia wojny zapłacili odszkodowania około 1 miliard funtów szterl., ale w tym samym czasie pożyczły około 2 miliardy funtów, za pomocą których zapłaciły swoje zobowiązania i wyposażyły na nowo swoje przedsiębiorstwa. Obecnie

## Chaos przesileniowy w Niemczech.

### Kaas bada możliwości tworzenia rządu.

Berlin, 25. 11. (PAT) W czasie wczorajszej audjencji prezydent Hindenburg zwrócił się do pralata Kaasa z wezwaniem, aby zbadał, czy możliwym jest utworzenie rządu korzystającego z większości parlamentarnej.

Misję tę przewodniczący centrum przyjął i rozpoczął rozmowy z przedstawicielami stronnictw. Imieniem partii centrowej pralata Kaasa zastrzegł się przeciwko ewentualnemu powrotowi Papena, żądając by prezydent Hindenburg na urząd ten powołał osobę cieszącą się zaufaniem kół parlamentarnych.

Berlin, 25. 11. (PAT) Na dzisiejszej audjencji u prezydenta Rzeszy pralata Kaasa, wedle doniesień prasy, proponuje Hindenburgowi powołanie na stanowisko kanclerza osoby niezwiązanej z partjami. „Börsen Zeitung“ wskazuje przytem wyraźnie na osobę gen. Schleichera, do którego prezydent Hindenburg mógłby teraz zwrócić się ze skutecznym apelem.

„Berliner Tageblatt“ stwierdza, że prezydent Hindenburg zamierza w każdym razie zlikwidować kryzys rządowy do soboty, a najpóźniej do niedzieli.

„Lokal Anzeiger“ zapowiada nową audjencję Hugenbergu u prezydenta Hindenburga. Agencja Hugenberga donosi przytem, że w dniu wczorajszym Hitler odbył konferencję nie tylko z Hugenbergiem, lecz również z przywódcą bawarskiej partji ludowej Schaeferem.

Berlin, 25. 11. (PAT) Dzisiejsze dzienniki zapelnione są publikacjami ogłoszonych wczoraj tekstów korespondencji, wymienionej pomiędzy prezydentem Rzeszy, a Hitlerem. Prasa wszystkich odcieni politycznych wskazuje powagę sytuacji wytworzonej przez odrzucenie propozycji Hitlera przez Hindenburga.

Niektóre dzienniki demokratyczne jak „Kölnische Zeitung“ wyrażają przytem żal, z powodu nie dojścia do porozumienia między Hindenburgiem, a Hitlerem i powodu rozbicia się prób utworzenia większości parlamentarnej, przypisując niepowodzenie w tej sprawie nieprzejednanemu stanowisku Hitlera.

„Vossische Zeitung“ wyraża przekonanie, że gdyby Hitler wszedł osobiście w kontakt z partjami, to miałby wówczas nawet w wypadku niepowodzenia rokowań mocniejszą pozycję wobec prezydenta Hindenburga.

Centrowa „Germanja“ przestrzega przed powrotem do dawnych rządów Papena, co równałoby się tylko wzmożeniu napięcia sytuacji. „Zwölf-Uhr-Blatt“ wyraża opinię, że ponowne rozwiązanie Reichstagu jest nieuniknione, jeżeli na czele gabinetu stanie znów Papen, lub osoba popierająca wojnę z centrum.

Niemcy żądają, aby pozwolono im uzbroić się. Żądanie równouprawnienia nie jest teoretycznym. Niemcy w rzeczywistości zmierzają do stopniowego zrównania jakościowego, jak i ilościowego równouprawnienia. Wszystkie oddziały krzepkiej młodzieży germańskiej, nie dążą do teoretycznego równouprawnienia. Szykują oni broń i gdy dostaną tylko ją, będą żądały zwrotu straconych terytorjów i kolonij, a to żądanie wstrząsnęłoby podstawami innych państw. Nie wierzę, ażeby wojna wisiała nad nami w Europie. Jestem zwolennikiem każdej realnej drogi, która prowadzi do trwałej zgody pomiędzy Niemcami a jej sąsiadami. O ilebyśmy zgodzili się na równouprawnienie zbrojeń, równałoby się to zasadniczo nowej wojnie europejskiej. O ile oświadczyliśmy Francji i Polsce, dlaczego się nie rozbiorcie i nie dajecie dobrego przykładu, to odpowiedzą one, czy jesteście gotowi pomóc nam w naszej samoobronie, jeżeli przekonacie się, że wasze poglądy co do naszego bezpieczeństwa okazały się fałszywe. Nikt nie podtrzyma stanu uzbrojenia. Francja i Polska chętnie zmniejszyłyby swoje zbrojenia, o ile udzielimy im pomocy.

Churchil podkreślił jednak, że Wielka Brytania nie powinna brać na siebie żadnych innych gwarancji, aniżeli te, jakie wzięły na siebie Stany Zjedn. Nie należy żądać od Ligi Narodów, aby czyniła rzeczy niemożliwe. Churchill nie zgadza się ze zdaniem tych, którzy uważają, że o ile Liga Narodów nie może doprowadzić do ogólnego rozbrojenia, to będzie ona stracona i bezużyteczna. Wszystko to jest zupełnie bezsensowne. Nie można żądać od Ligi Narodów tego, co jest poza jej możliwością.

### Nieopatrzne pomysły

#### wtrącił Związek Artystów Scen Polskich w katastrofalne położenie.

Warszawa, 25. 11. (tel. wł.) Dyktatura wielkorządców organizacji aktorskiej Z. A. S. P. trzeszczy w posadach. Ci wielkorządcy związkowi przeforsowali projekt otwarcia Teatru Artystów w Warszawie. Teatr ten świeci od początku swego istnienia przeraźliwymi pustkami. Związek traci po 300 zł dziennie, a weksle, podpisane na trzyletnią dzierżawę (po 300 zł dziennie) są zagwarantowane na majątku Z. A. S. P.

Pozatem w urzędzenia techniczne tego nieszczęsnego teatru wpakowano około 30 tys. zł. Majątek ZASP jest zagrożony na 396.000 zł. Rozpaczliwy stan ZASP powiększa choroba płatnego dyrektora p. Popławskiego, który rządził się w związku, jak u siebie w domu i dysponował pieniędzmi wspólnoty, jak swemi.

### Paderewski u Papieża.

Rzym, 24. 11. (PAT) Papież przyjął na audjencji Paderewskiego.

### Przyjęcie w nuncjaturze warszawskiej.

Warszawa. (KAP) Z okazji dorocznej konferencji Episkopatu Polski, J. E. nuncjusz apostolski, ks. arcybiskup Marmaggi, w dniu 23 bm. w godzinach wieczornych podejmował księży biskupów w siedzibie nuncjatury warszawskiej. Obecni byli na przyjęciu dostojnicy Kościoła z I. Em. ks. kardynałami na czele, oraz kilku księży pralatów ze stołicy.

### Bogaty polów warszawskiej policji

#### Przeszło 100 fałszerzy pieniądzy i ich pomocników pod kluczem.

Warszawa, 25. 11. (PAT) Warszawski Urząd śledczy po dłuższej obserwacji natrafił na ślad fałszerzy i kolporterów monet 1, 2 i 10-złotowych. W dniu 22 bm. po zrewidowaniu 150 podejrzanych miejsc funkcjonariusze policji śledczej wykryli zorganizowaną fabrykę fałszywych monet przy ul. Smoczej nr. 31 w mieszkaniu Szyji Milwe. Zastano tam przy pracy niejakiego Niskuna i Wyszkowskiego, którzy na widok policji zaczęli demolować mieszkanie i zacierać ślady, wyrzucając monety do przewodu kominowego. Skonfiskowano przygotowane do puszczenia w obieg przeszło 1000 sztuk monet. Aresztowano Wyszkowskiego, braci Milwe, Niskuna i Tittelbauma. Ponadto zatrzymano 100-kilkadziesiąt osób, zamieszanych w aferę fałszowania i kolportowania monet.



# Nieudane przedsięwzięcie stratosferyczne

**Konkurencja z prof. Piccardem. — „Cudowny“ przyrząd do mierzenia wysokości zawiódł. — Upatrzony przez inicjatorów finansista dostał się pod kuratelę.**

Wiedeń, w listopadzie.

Tuż po drugim szczęśliwym locie stratosferycznym prof. Piccarda, rozszły się z Wiednia wiadomości o gotującym się tam konkurencyjnym przedsięwzięciu naukowym a raczej sportowym. Węgierski hrabia Teodor Zichy i austriacki inżynier Hans Edlen von Braun postanowili w nowym balonie stratosferycznym wznieść się jeszcze wyżej, niż belgijski uczonego pozeracz przestrzeni.

Imprezę austriacko-węgierską miał finansować 62-letni arystokrata ze Styrii, baron Rudolf Leutzendorf. Ten mecenas wynalazków wpakował już dawniej 200.000 szylingów w przyrząd do mierzenia wysokości, według pomysłu inż. Brauna. Miał to być **cudowny instrument**, niezawodzący lotników nawet w czasie nieprzejrzystej mgły. Wynalazek nie wyrzynał próby w praktyce.

Kiedy inż. Braun zgłosił się u barona z projektem lotu stratosferycznego, spotkał się z zimnym przyjęciem. Nie zdradził się z tem jednak, że nie dostał pieniędzy i reklamując głośno przyszły lot, znalazł innych finansistów, którzy w miarę sił dostarczyli gotówki, materiałów i pracę do wyposażenia balonu. Gondolę zbudował znany konstruktor balonów płk. rez. Emanuel Quoika.

Gondolę tę, wykonaną z duraluminium, wystawiono na widok publiczny w Praterze w okresie Targów Wiedeń-

skich, usiłując zainteresować imprezą szeroką publiczność. — Ale kwoty, płynące z tego źródła były nikłe. Ostatnio zaś w inicjatorów imprezy uderzył największy cios: baron Leutzendorf, na któ-

rego nadal liczyli, dostał się pod kuratelę za wdawanie się w interesy, na których stracił okragło 2 miliony szylingów.

Lot stratosferyczny został więc porzucony, a co najmniej odsunięty w niedającą się przewidzieć przyszłość. Inż. Zichy i inż. Braun opuścili ręce. Tylko konstruktor Quoika tak zaangażował się uczuciowo, że postanowił na własną rękę kontynuować sprawę i licząc na sfinansowanie projektu przez przedsiębiorstwa radjowe, które reflektują na reportaże ze stratosfery, doprowadzić imprezę szczęśliwie do końca.

## Z KRAJU.

**Medale za ratowanie tonących** nadał minister spraw wewnętrznych: Aleksandrowi Łokowi, uczniowi szkoły powszechnej za wyratowanie tonącego 4-letniego chłopca oraz Jozefowi Stefanikowi, rolnikowi zamieszkałemu w powiecie Janowskim za wyratowanie 2-ch tonących dziewczynek.

\*

**Napad na wóz pocztowy.** Na szosie za wsią Wyszmontów, pow. opatowskiego (w Kieleckiem), dokonano napadu na wóz pocztowy, zdążający do stacji kolejowej Jasice. Sprawcy zabili woźnicę, poczytłona i jadącego z nimi kupca-żyda. Po dokonaniu morderstw sprawcy zrabowali 4.200 zł.

# Bogactwa kopalne Polski.

**Najnowsze odkrycia uczonych.**

Oprócz Państwowego Instytutu Geologicznego pracom badawczym geologicznym w Polsce poświęca się państwowa komisja do badania złóż soli potasowych, utworzona przy Departamencie Górnictwa, szeregi zakładów geologicznych przy poszczególnych wyższych uczelniach, poza tem organizacje o charakterze bardziej prywatnym, jak np. „Pionier“, oraz stacje geologiczne:

Karpacza (w Boryslawiu) i Krośnieńska, związane z przemysłem naftowym.

### ZASOBY NASZEGO ZAGŁĘBIA WĘGLOWEGO

obliczono do głębokości 1000 mtr. na przeszło 60 miliardów ton, co pozwala zaspościć na dłuższy szereg lat nie tylko obecny wydobycie, lecz i znacznie zwiększone.

Polska również jest bogata w

### WĘGIEL BRUNATNY,

mianowicie na obszarze pomiędzy Warszawą a Łodzią w pobliżu stacji Rogów i dalej dokonano wierceń badawczych, w rezultacie których dano się wydzielić obszar około 8 km<sup>2</sup>, na którym mamy na głębokości 75—100 mtr. pokład węgla o grubości 10—18 mtr. Poza tem węgiel brunatny znajduje się na północnym zboczu gór Świętokrzyskich, w okręgu poznańsko-pomorsko-kujawskim, zawierciańskim i w Małopolsce. Na jednym terenie województwa poznańskiego i pomorskiego zasoby węgla brunatnego sięgają cyfry 5 miliardów ton.

Dotychczasowe niekompletne jeszcze badania stanu

### TORFOWISK

dają nam mapę tych bogactw na około 1.800 milionów ha., co przy przeciętnej grubości 1 mtr., da nam około 2.300 milionów ton torfu o 25% wilgotności, odpowiadająca około 1.100 milj. ton węgla kamiennego.

### RUDY ŻELAZNE

z ilościowego punktu widzenia mogą na długo zabezpieczyć potrzeby naszego przemysłu hutniczego; gorsze są one jednak pod względem gatunku. Są to rudy ubogie, nieraz ze znaczną zawartością krzemionki.

Zasoby znanych złóż

### RUD CYNOWO-OŁOWIANYCH

nieznacznie tylko przekraczają cyfrę 20 milionów ton, produkcja zaś tych rud wynosiła w pięcioleciu 1925-30 roku przeciętnie przeszło 1.100 tys. rocznie, przyczem dla zaspokojenia potrzeb naszego przemysłu hutniczego sprządza się jeszcze znaczne ilości.

Co się tyczy

### RUD MIEDZIANYCH,

w ostatnim 10-leciu prace poszukiwawcze dokonywane były w okolicach Miedzianki, Miedzianej Góry oraz w Mydzyku na Wołyniu. Dotychczasowe prace poszukiwawcze nie dały pomyślniejszych wyników. W dorzeczu górnego Czarnego Czeremosza przy poszukiwaniach rudy manganowej zostały znalezione złoża grafitu.

Zasoby zwykłej

### KUCHECNEJ SOLI

są na terenie Rzeczypospolitej bardzo du-

## Trocki w Marsylii.



Trocki jedzie do Kopenhagi, gdzie dla studentów zamierza wygłosić szereg odczytów. Podróż byłego satrapy sowieckiego odbywa się wśród nadzwyczajnych okoliczności. Z jednej strony policja pilnuje, aby Trocki po drodze nie bawił się w agitację polityczną, a z drugiej musi uważać, aby mu któryś z emigrantów w łeb nie strzelił, do czego niejedni ma ochotę.

Trocki kryje się w swej podróży, nie wychodzi na pokład okrętowy, ani nie opuszcza wagonu sypialnego, ale mimo to na przesiadce w Marsylii dopadli go reporterzy, zrobili z niego (X) zdjęcie, a nawet udało się jednemu z nich pociągnąć go za język na temat, co myśli o przyszłości Rosji.

## Chleb z rodzynek.

Greckie min. finansów i min. spraw wewnętrznych powzięły wspólnie decyzję wprowadzenia przymusu sporządzania i konsumowania chleba z wysuszonych rodzynek. Nowy ten rodzaj chleba ma być wprowadzony przymusowo na początek w Atenach, Piraeusie i Salonikach. Rząd spodziewa się, że w ten sposób zużytkuje 15 milj. funtów rodzynek, co przyczyni się do zaoszczędzenia tyłuż milionów funtów mąki, zmniejszy import mąki z zagranicy, i zapotrzebowanie dewiz. Rozporządzenie to ma być później rozciągnięte i na inne miasta greckie.

A możebyśmy się tak z Grekami zamienili? Chleba u nas za dużo, a rodzynek są przysmakami dla bogaczy.

F. Antoni Ossendowski.

## Pożółtki list

Powieść.

(Ciąg dalszy).

— Dziękuję panu! — zawołał serdecznym głosem Piotrowski. — Właśnie mam bardzo ważną sprawę, w której zamieszani są Amerykanie: jak mi się zdaje o zamiarach, nie mających nic wspólnego z etyką. Jeżeli doktor pozwoli, poinformuję go o całej tej aferze.

— All right — słucham! — powiedział Barney i pociągnął mały łyk wody z winem.

Gdy lokaj zmienił nakrycie i podał kolejną potrawę, Piotrowski ją opowiadać o zagadkowym postępowaniu Wetney Garda w stosunku do Anny.

Gdy oszczędzając uczuć Urminiego i panienki, wymienił Kurta Wagnera, Amerykanin podniósł głowę, zsunął okulary na czoło i jął uważnie przyglądać się Urminiemu.

— Wonderfu! — mruknął. — znam tę sprawę! Mimo, że ukrywano ją starannie, bo nawet wykupowano całe nakłady dzienników, umieszczających artykuły z powodu wybuchu — arsenału na Long-Island mówiono o niej dużo.

— Co pan o tem myśli? — spytał Urmini drżącym głosem.

— Powtórzę to, com słyszał od sądziego stanu Ohio. mego przyjaciela Piccocka, już obecnie nieżyjącego, moge

więc zacytował jego opinię. Otóż Piccock twierdził, że sąd miał niezbitę dowody udziału Kurta Wagnera w szpiegowskiej robocie na rzecz Niemiec w Stanach Zjednoczonych. Czy była w niej zamieszana faktycznie (bo formalnie zostało to ustalone niezbitie przy rewizji) pani Urmini, o tem stary Piccock nie wspominał. Wiem zato od niego, że Kurt Wagner, mający rozległe stosunki z członkami naszego kongresu, wywinął się, ofiarowując olbrzymią sumę na obronę amerykańskich pobrzeży i... zdradzając całą organizację, poczem ambasada niemiecka musiała opuścić Amerykę a prezydent Wilson ogłosił dekret o przystąpieniu Stanów Zjednoczonych do akcji wojennej aliantów. Resztę swego życia Wagner spędził nie-nagannie... chociaż nie zaznał już nigdy spokoju...

Barney urwał i, opuściwszy okulary na nos, dokończył porcji doskonałego turbeau, popiwszy rybę łykiem białego wina.

— Cóż było przyczyną niepokoju Kurta? — spytał znowu niezwykle ożywiony Urmini.

Amerykanin podniósł na niego jasne oczy i, rozwodząc rękami, odpowiedział:

— Coś tam plotkowano po salonach naszych milionerów i w „Złotym Klubie“, którego prezesem był Wagner, jeden z najbogatszych udziałowców „Standard Oil“, opowiadano o nim jakieś niesamowite rzeczy i, zdaje mi się, nie-dorzeczne głupstwa.

Machnął ręką i wysoko podniósł ramiona, ciągnąc dalej swe opowiadanie:

— Mówiono, na przykład, że miał jakieś straszliwe widzenia, że ścigały go straszliwe zjawy, a wtedy kazał służbie oświetlać cały dom, krzychał i krył się w pokoju lokaja, obawiając się samotności...

Nagle Urmini przechylił się przez stół i rzekł podniesionym głosem:

— Kurt Wagner miał żonę i syna... Barney.

Barney odrzucił się na oparcie kanapy i odparł:

— Ach, w tem właśnie zdaje mi się, kryja się największa tragedia potężnego nafiarczka! Żona Wagnera targnęła się na własne życie... Znalaziono ją nieżywą z oznakami otrucia... Wstrzyknęła sobie jakiś zabójczy płyn...

— Ta—a—ak! — Syknął stary lekarz i ociężałymi powiekami przykrył nagle roziskrzony oczy.

— Co się tyczy młodego Wagnera, — ciągnął dalej Amerykanin — to słyszałem, że pomiędzy ojcem a nim powstały nieprzerwane kłótnie... Opowiadał mi o tem dziekan prezbiterjański Cleveland, przeniesiony z Ohio... Pomiędzy ojcem a synem dochodziło podobno do bójk... Po śmierci pani Wagner, synalek zniknął bez śladu. Coprawda, stary Wagner nie kwapił się zbytnio z poszukiwaniem zaginionego jedynaka... Dał do dzienników parę ogłoszeń i na tem koniec!

Siedzące przy stoliku towarzystwo zmuszone było przerwać rozmowę, gdyż służba kręciła się dokola stołu, sprzątając półmiski i stawiając czyste talerze.

Maître d'hôtel zapytał Piotrowskiego, jakie ma podać wino — Bordeaux czy Burgunda.

Wacław spojrział pytająco na Amerykanina.

Ten uczynił odmowny znak ręką i cicho się zaśmiał, mówiąc:

— Pijam tylko jeden kieliszek konjaku, bo to rozświetla mózg, no, i na pragnienie szklanke wody z białym winem i lodem. Oto i wszwstko, lecz wcale nie dlatego, że pochodzę z dry contry! Bynajmniej nie zaliczam się do zwolenników prohibicji i z szacunkiem się odnoszę do szlachetnego wina francuskiego!

Posłyszawszy tę tyradę, Piotrowski wesoło klasnął w dłonie i zawołał do grubego podczaszego:

— Proszę o starego Burgunda... Może macie „Nuits“ z roku 1914-go? Doskonale... proszę więc przynieść nam tutaj staruszkę w koszyczku.

— O, panie! — wznosząc oczy do góry, jęknął maître d'hôtel — jakżesz mogłoby być ina rej... tylko w koszyczku! W koszyczku na kółkach!!

Odszedł sztywny, jak gdyby doznał śmiertelnej obrazy.

Towarzystwo poweselało nagle.

Wszyscy bowiem, oprócz gadatliwego Barney'a rozumieli już, że zagadkowe sprawy, dla których się tu zbrali, zostały znacznie rozświetlone.

— Ale z doktora, to istne biuro informacyjne! — zachwycał się Wacław.

(Ciąg dalszy nastąpi).



ze, gdyż wynoszą około 6 miliardów ton. Głównym obszarem

**FOSFORYTOWYM**

w Polsce jest obszar naddniestrzański, gdzie specjalna komisja na odcinku między Niżniowem a Niezviskami stwierdziła obecność 20,7 miliona ton surowca fosforytowego.

Wymienić jeszcze należy

**LUPKI BITUMICZNE,**

których olbrzymie zasoby znajdują się w zachodnich Karpatach między okolicami Jasła na zachodzie a Sanokiem na wschodzie. Zasoby w obszarze kieleckim, choć nieznaczne, mianowicie około Łagowa, są lepsze niż w Karpatach.

Dużo uwagi poświęcił Państwowy Instytut Geologiczny zbadaniu naszych obszarów

**GLINKI OGNIOTRWAŁEJ**

mianowicie na Wołyniu, gdzie powstały one jako produkt wietrzenia granitu.

## Ukamenować bezpłodne kobiety

**Surowy rozkaz „Wielkiego Ducha”. — Panika wśród niewiast indyjskich. — Narazie spokój.**

Na pewnym obszarze półwyspu Labrador sprawuje władzę wódz indyjski „Śnieżna Broda”. Jest to ogromnie poważany przez miejscowe szczepy kacyk, który żywi fanatyczny kult dla starych zwyczajów i żąda energicznie od poddanych zachowywania przepisów religijnych, pozostawionych przez czerwono-skórych przodków. Przepisy te pozostają w rażącej sprzeczności z humanitarnymi pojęciami „błędnych twarzy”.

Niedawno nieugięty starzec oświad-

czył na zebraniu starszyny szczepowej, że **Wielki Duch polecił mu własnoręcznie ukamenować kobietę**, która nie jest w stanie przysporzyć ludowi potomków. Rewelacja ta uczyniła na obecnych ogromne wrażenie, tembardziej, że od dłuższego czasu zaniechano przestrzegania surowych praw **właśnie w odniesieniu do kobiet.**

Oświadczenie wódza, zwłaszcza takiej powagi, jest dla Indian rzeczą świętą. — Mężczyźni przyjęli ten okrut-



### Proszyk Regeera tylko kupuję

Za inne proszki serdecznie dziękuję. Gdy proszku Regeera polecać nie będziesz, To swej klienteli szybko się pozbedziesz.

ny edykt bez szemrania. Ale kobiety, na które mógł paść choćby cień podejrzenia, że są bezpłodne, ogarnęła panika. Nie mogąc podnieść jawnego buntu, który nie znalazłby popleczników wśród plemienia, opuścili ojczyznę, udając się pod opiekę liberalniejszych szczepów i władz kanadyjskich.

Rząd znalazł się w trudnej sytuacji. Indianie mają wewnętrzną autonomję i nikt nie miesza się do ich spraw religijnych. Z drugiej strony trzeba zapewnić bezpieczeństwo czerwonołocym obywatelkom. Wydelegowano takłownych urzędników administracyjnych, którzy utrzymują jak najlepsze stosunki z ludnością i wiedzą, jak trawa rośnie. Narazie panuje spokój, bo brak kandydatek do ukamenowania.

### Sprawa zmiany godzin handlu stanie przed Sejmem.

Warszawa, 25. 11. (Tel. wł.) W związku z bliskim wzmocnieniem prac sesji jesiennej Sejmu, do łaski marszałkowskiej wpłynęło 9 projektów ustaw rządowych.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu nadesłało projekt o zmianie godzin w handlu i projekt noweli do rozporządzenia Pana Prezydenta z r. 1928 w sprawie ulg dla przedsiębiorstw przemysłowych i komunikacyjnych. Ministerstwo Spraw Zagranicznych nadesłało kilka ustaw ratyfikacyjnych, m. in. projekt, dotyczący małego ruchu granicznego z Niemcami. Ministerstwo Spraw Wojskowych przesłało projekt o poborze rekruta na r. 1933-4 i projekt ustawy o przekazaniu dla Czerwonego Krzyża kilku nieruchomości na terenie Grodna, Białegostoku i Warszawy.

### Przemysłowcy przeciwstawiają się obniżeniu cen.

Warszawa, 25. 11. (Tel. wł.) Wielcy przemysłowcy są zaniepokojeni memorjałem, który złożył premierowi na żądanie komitetu ekonomicznego Rady Ministrów — minister Przem. i Handlu p. Zarzycki w dniu 20 bm. Wyrazem tego zaniepokojenia była rozmowa w dniu dzisiejszym delegacji wielkiego przemysłu, t. zw. „Lewjatan” z premierem Prystorem. Wizyta ta naturalnie dotyczyła aktualnej zniżki cen na artykuły pierwszej potrzeby przemysłu skartelizowanego.

Co zawierał memorjał ministra Przemysłu i Handlu i jakie przyrzeczenia złożył premier przedstawicielom przemysłu, narazie nie wiadomo.

## Z GDYNI I WYBRZEŻA.

**REPERTUAR WIDOWISKOWY.**

Kino „MORSKIE OKO”. Dnia 26. bm. i dni następnym wzruszająca powieść o miłości synka do ojca p. t. „Czamp”. Nadprogram tygodniki i komedia.

Kino dźwiękowe „BAJKA”. Dnia 25. bm. i dni następnym wielka sensacja ścinająca krew w żyłach p. t. „O złoto”. Nadprogram komedia i dodatek dźwiękowy.

**JAKIE RĘCE SĄ ZNÓW W GRZE?**

Sprawa szpitalnictwa w Gdyni jest stałą bolączką, którą już niejednokrotnie poruszano na łamach prasy. To też zadowolentem prawdziwym powitaliśmy wiadomość, iż ostawioną z niechlujstwa i niedbałej opieki „Lecznice Nadmorską” przejął w swój zarząd Komisarjat Rządu. Lecznica ta po gruntownym odkażeniu i odnowieniu, miała być przeznaczona w myśl propozycji lekarza państwowego dr. Stankiewicza na szpital dla zakaźnie chorych.

Wniosek ten był zupełnie racjonalny i uzasadniony, gdyż lecznica ta położona jest na krańcach miasta, o kilkadziesiąt metrów od Stadionu sportowego, zupełnie odizolowana od zwartych zabudowań, tak, że jakiegokolwiek niebezpieczeństwo zawleczenia choroby zakaźnej jest zupełnie wykluczone.

Niestety w Gdyni każda sprawa publiczna, choćby najpożyteczniejsza, musi mieć zawsze kulisy prywaty. I w tym wypadku znalazły się egoistyczne jednostki, posiadające jednak dostateczne wpływy, które pragnęłyby unicestwić zamierzenia dra Stankiewicza, wysuwając najniegodziwszą argumentację, między innymi jako najniebezpieczniejszy, że Kamienna Góra jest uzdrowiskiem (!), starają się wmówić władzom kompetentnym, że szpital ten będzie odstraszał letników, pragnących zamieszkać na Kamiennej Górze.

Ten „najsilniejszy” argument jest tak kruchy i niedorzeczny, że polemika z nim zdawałaby się zbyteczną, bo ileż to prawdziwych letników mamy w Polsce, w których szpitala dla zakaźnie chorych znajdują się jeżeli nie w ośrodku letniska (Zakopanem, Chabówka), to w najbliższej jego peryferji, często dość licznie przez letników zamieszkałych, bez najmniejszej szkody dla ich zdrowia.

Znaczący przytem należy, że pomieszczenie tego szpitala na Kamiennej Górze jest tylko tymczasowe, do czasu wystawienia przez zarząd miasta specjalnie na ten cel urządzonych gmachów szpitalnego, który odpowiadałby wszystkim nowoczesnym wymaganiom.

**STATKI OCZEKIWANE W GDYNI.**

27. 11. par. „Iris” (Reinh.); 29. 11. par. „Kul” (PAM); w tych dniach zagł. Adele” (PAM) i zagł. „Maja” (PAM).

**NIE MA NIC ZŁEGO, ŻEBY NA DOBRE NIE WYSZŁO.**

Podjęta przez nas swego czasu walka przeciwko niektórym lekarzom gdyńskim, traktującym zawód swój jako lukratywny interes kupiecki, a nie jako szczerne powołanie, nie pozostała bez pożytku, gdyż zainteresowała ona lekarzy z powołania, traktujących wiedzę i sztukę swoją jako skarb powierzony im dla dobra cierpiącej ludzkości.

W ostatnich miesiącach osiedliło się w Gdyni kilku lekarzy, wybitnych specjalistów, z chlubną przeszłością i praktyką zawodową, którzy w stosunkowo krótkim czasie swej działalności zdołali pozyskać sobie zupełne zaufanie swoich pacjentów.

Między innymi osiedliło się w Gdyni dwóch wybitnych lekarzy specjalistów, którzy niewątpliwie znajdują tu wdzięczne pole pracy, a to b. asystent słynnego prof. Gluzińskiego we Lwowie, oraz b. asystent warszawskiej kliniki położniczo-ginekologicznej dr. med. Henryk Lewicki, oraz dr. med. Benedykt Szpakowski, lekarz chorób płucnych b. lekarz sanatoryjny w Smukale, Ludwikowie i in.

Akademik rzucił się pod pociąg. W pobliżu Porubanki rzucił się pod pociąg Janusz Ryśkiewicz student uniwersytetu wileńskiego. Kola lokomotywy obciły mu oboje nogi. Stan beznadziejny.

## Katastrofa „Niemna” przed sądem morskim.

Po nadejściu z Göteborga (Szwecja) aktów z rekwizycyjnego przesłuchania załogi żaglowca fińskiego „Lavihl”, który spowodował katastrofę „Niemna” odbyła się rozprawa przed tutejszym sądem morskim, przed sędzią s. g. Speichertem oraz ławnikami kpt. em. Rynckim, kpt. Niewiarowiczem, kpt. Kwiatkowskim i kpt. Reymanem. Minist. P. i H. zastępował naczelnik wydziału żeglugi Urzędu Morskiego kpt. Kański.

Odczytano przedewszystkiem protokół okretowy z dnia katastrofy „Niemna” w którym rotowane były chronologicznie wszystkie zdarzenia na statku aż do ostatniej chwili — do opuszczenia statku tonącego przez załogę. Z protokołu tego wynika, że komendant statku niczego nie zaniedbał czego wymagało bezpieczeństwo statku.

Następnie zeznawał kpt. „Niemna” p. Rusiecki, który szczegółowo przedstawił cały przebieg katastrofy, aż do opuszczenia statku przez załogę. Z przedstawienia jego, jak również z odczytanych zeznań nieobecnych na rozprawie członków załogi, wynika, że statek żaglowy

„Lavihl” nie miał należytych sygnałów świetlnych i nie reagował na sygnały akustyczne syreny „Niemna”.

Zeznawał jeszcze mechanik ze statku „Niemna” Kowalski, którego zeznania pokrywają się z protokołem okretowym i zeznaniami kpt. Rusieckiego.

Następnie odczytano szereg protokołów przesłuchania członków załogi żaglowca „Lavihl” w tłumaczeniu niemieckim, z których wynikają znaczne sprzeczności między zeznaniami tych świadków a zeznaniami załogi polskiej.

Na wniosek delegata Min. P. i H. kpt. Kańskiego, rozprawę odroczone, celem ponownego przesłuchania niektórych członków załogi „Niemna”, oraz rzeczoznawców kpt. Stankiewicza i kpt. Maciejewicza. Przesłuchano jeszcze dodatkowo obecnego na sali palacza s. „Niemna” Budzińskiego, który nie wniósł żadnych ważniejszych momentów, albowiem w czasie katastrofy był od godz. 12 w nocy na spoczynku. Stwierdził tylko, że w czasie mgły stałe dawano sygnały syrenowe.

**Z sali sądowej.**

## Znowu gryndersztwo przed sądem.

Jeszcze nie minęły smutnego epilogu oślawionego Koncernu Handlu Morskiego, a znów na lawie oskarżonej zasiadło dwóch typowych grynderów, co to bez grosza przy duszy, lecz z wielką dozą... tupetu organizują rozmaite spółki akcyjne, za cudze pieniądze, które potem się jakoś gdzieś ulatniają wraz z dyrektorami spółek.

Przed trybunałem tutejszego sądu okręgowego złożonym z wiceprezesa s. o. Heydricha, jako przewodniczącego i wotantów s. s. o. dr. Pikora i s. s. o. Karzewskiego stanęli jako oskarżeni Leon Follender i Bolesław Piński, dwaj dyrektorzy spółki akcyjnej p. t. „Hatemorsk”, której żywot podobnie, jak Koncernu Handlu Morskiego trwał zaledwie kilka miesięcy.

Grynderstwem tym zdołano też zainteresować kilka poważniejszych osobistości, jak wicedyrektora Izby Przemysłowo-Handlowej p. Józefa Kawczyńskiego, Loboockiego, Heninga i in. których zapewniono, że spółka rozporządza kapitałem zakładowym 250.000 zł i wybrano ich do Rady Nadzorczej.

Jak z toku dzisiejszej rozprawy wynikało, Spółka ta powstała z końcem r. 1929, na podstawie aktu notarialnego sporządzonego u notariusza Mosiewicza, w którym zdeklarowano t. zw. sporty w rozmaitych wysokościach, których realności jednak nikt nie badał.

Jak obaj oskarżeni otwarcie dziś zeznają, żaden z nich przy założeniu nie posiadał żadnych środków, a obaj ofiarowali tylko swoje „talenta” komercyjne dla kierownictwa. Głównym finansistą przedsiębiorstwa miał być p. Józef Hennig, właściciel przedsiębiorstwa przewozowego przy szosie Gdańskiej, który jednak

**Święto amerykańskie.**

Warszawa, 25. 11. (Tel. wł.) Wczoraj w Warszawie obchodzone uroczyste amerykańskie święto, t. zw. „dzień dziękczynienia”. W dniu tym odbywają się uroczyste nabożeństwa i tradycyjny obiad z pieczonym indykiem.

W kaplicy Metodystów odbyło się nabożeństwo z udziałem kolonji amerykańskiej, przedstawicieli ambasady i konsulatu oraz przedstawicieli władz polskich.

Po nabożeństwie w ambasadzie odbyło się przyjęcie dla zaproszonych gości.

również gotówki na uruchomienie spółki nie posiadał, więc oddał zamiast gotówki... linę stalową przedstawiającą rzekomo wartość 20.000 zł, którą zastawiono za 6000 zł u niejakiej Franciszki Czesowej z Grudziądza przy pośrednictwie jakiegoś doktora Życkiego, który obiecał jej ożenek. Prócz tego Czosowa nabyła od tej spółki weksle bankrutującej warszawskiej firmy jubilerskiej Wabińskiego, na przeszło 10.000 zł. Zastawioną linę odebrała firma która ją dostarczyła, gdyż nie była zapłacona, a weksle Wabińskiego poszły do protestu z powodu braku pokrycia, zaś część tych weksli jako zupełnie bezwartościowe nawet nie protestowano, aby sobie oszczędzić kosztów protestu.

W ten sposób Czosowa poniosła szkodę ok. 20.000 złotych.

Prócz tego poniosła jeszcze straty kilka firm polskich i gdańskich za różne dostawy.

Dla przesłuchania jeszcze kilku świadków, rozprawę odroczone do 4 grudnia br. Oskarżonego Pińskiego, który od 9 miesięcy siedzi w więzieniu śledczym, wobec złożenia kaucji w wysokości 10.000 zł z aresztu śledczego zwolniono.

## Z Prus Wschodnich.

Wskutek braku traktatu handlowego z Polską, położenie gospodarstwa wschodnio-pruskiego wykazuje wzrastające pogorszenie. Powiat malborski wykazuje deficyt wynoszący 250.000 marek. W roku 1931 powiat malborski wydał tytułem zapomóg 1.033.000 marek (z czego na bezrobotnych przypadało 233.000 marek).

Litewski samolot wojskowy wylądował pod Elkiem. Piloci, dwaj oficerowie litewscy oświadczyli, że zbłądzili z drogi i wylądowali już raz w Polsce. Gdy stwierdzili gdzie się znajdują „ze strachu przed Polakami” wznieśli się na nowo i wylądowali na terenie niemieckim gdyż Niemcy są więcej ludzcy. Bajka ta zaimponowała Niemcom, gdyż gazety nie nie piszą o „szpiegostwie” itd. jak to zwykli czynić wobec lotników polskich, którzy zbłądzą z drogi.

Między „przyjaciółmi”. „Ostpreussische Zeitung” donosi o wypadku na granicy litewskiej. Doszło mianowicie do zatargu słownego i rękoczynów między przejeżdżającym granicę szoferem Niemcem a policjantem litewskim. Tłem zajścia było oświadczenie Niemca, że nie rozumie języka litewskiego. Szofer został aresztowany.

Strajk w ochotniczych kadrach pracy. W Wystruci (Insterburgu) wybuchi w ochotniczych kadrach pracy strajk, do którego przyłączyło się około 800 osób. Powodem strajku obniżka płac.

Potomkowie Lotyszów. „Rigasche Rundschau” pisze, że na mierzei Kurońskiej między Tyłzą a Rygą mieszka ludność lotewska i że wysłanie z Lotwy ekspedycji kulturalnej dla rodaków lotewskich w Prusach jest uzasadnione.



# Z Wielkopolski i Pomorza.

## Inowrocław.

Nocny dyżur lekarski pełni w dniu 26 i 27 bm. p. dr. Woyciechowski, ul. Solankowa 60.

Dyżur apteczny pełni w bież. tygodniu apteka „Zdrojowa” przy ul. Solankowej.

Publiczna biblioteka m. Inowrocławia czynna w dni powszednie w godz. od 17 do 18, a w soboty od 17 do 19.

### Repertuar kin:

Pałac: „Dziewczynka z dancingu”.

Stylowy: „Kochanka z Tahiti”.

Żołnierski: „Prywatne życie pięknej Heleny”.

Surowy wyrok na dziennikarza. Przed wydziałem karnym sądu grodzkiego w Inowrocławiu toczyły się dwie rozprawy karne o zniewagę władzy i instytucji państwowych przeciwko redaktorowi odpowiedzialnemu „Dziennika Kujawskiego” Stefanowi Przybylskiemu. Jeden z artykułów, zamieszczony w tem piśmie, zawierał znamiona obrazy władzy państwowej, drugi zaś pt. „Zwyczaże carskiej Rosji na Kujawach” znamiona zbrodni z art. 127 k. k. Sąd po naradzie zasądził red. Przybylskiego na 14 dni bezwzględnej aresztu za artykuł pierwszy oraz na 500 zł grzywny z zamianą na 10 dni aresztu za artykuł drugi.

Z Polskiego Białego Krzyża. W niedzielę 27. bm. o godz. 20 w Parku Miejskim w Inowrocławiu Polski Biały Krzyż urządza wieczór propagandowy z bogatym programem artystycznym, wykonanym przez żołnierzy. Już dziś apelujemy do społeczeństwa miejscowego, aby imprezę tę poparło jak najwydatniej.

Obwieszczenie o spędzie koni. Prezydent m. Inowrocławia zarządził na terenie miasta spęd koni: wszystkich koni posiadających w dowodach tożsamości wpisane kategorie W - 1, W - 2, AL, ACT. Dnia 26 bm. od godz. 8—14, i dnia 29. bm. na targowisku.

## Nakło.

Osobiste. We wtorek odbył się ślub córki pierwszego obywatela m. Nakła p. burmistrza Bobowskiego — Fortunaty — Józefy z p. Zygmuntowskim Marianem, nauczycielem tuż. szkoły powszechnej. Nowożeńcom „Szczęść Boże!”

Gościnnie wystąpił zwolniony kryminalista. W sobotę przybył do restauracji „Obywatelskiej” w Rynku pewien jegomość, który podjadłszy sobie porządnie, począł się następnie raczyć obficie alkoholem. Wygląd jegomości i chciwość w pochłanianiu dużych ilości trunków wzbudziły podejrzenie kierownika lokalu, który zażądał uregulowania rachunku. Mocno wstawiony jegomość oświadczył wtedy dobrodusznemu, że nie posiada ani grosza i zahaczył o Nakło jedynie w przejeździe z zakładu karnego w Koronowie, gdzie przesiedział rok. Kierownik lokalu, ochłonawszy z ostupienia, zabrał się energicznie do owego kryminalisty, jak się okazało robotnika Matysiaka Władysława, lat 31, ściągnął mu marynarkę i obuwie i wyrzucił na ulicę. W kilka godzin później wypłynął ów Matysiak ponownie na widownię, przyzwoicie ubrany. Wyłudził brakujące części ubioru od litościwych ludzi. Postanowił teraz zabrać jakąś pamiątkę z pobytu w niegospodnim mieście. W tym celu udał się do sklepu konfekcyjnego p. Mrocza i zaczął zakupywać większe ilości towaru. W pewnym momencie, gdy wdział nową kurtkę zimową, wybiegł nagle na ulicę i przepadł w bocznych uliczkach. Urządzony pościg był bezskuteczny z powodu ciemności.

## Strzelno.

Wypadki. Robotnik Lewandowski został podczas pracy w cukrowni w Mątwach uderzony zerwanym pasem od wirówki w głowę tak silnie, że padł nieprzytomny. W szpitalu dopiero po kilku godzinach odzyskał przytomność. Dwa ostre psy napadły na 14-letniego Leona Lewandowskiego, roznosiąc „Dziennika Bydgoskiego” i rozdarły na chłopcu płaszcz i spodnie na strzępy, kalecząc go przytem w okropny sposób.

Krwawa bójka. W Kuśnierzu powstała podczas zabawy bójka. Bracia Piętowie i Grzędzowski pobili 20-letniego Leona Nowickiego oraz starszego Stranca tak dotkliwie, że pobici musieli udać się do lekarza.

Na ślubnym kobiercu. Ks. prałat Czechowski w asyście ks. Nieziołkiewicza i ks. Czerniaka pobożności wiązki małżeńskie pomiędzy p. Zofią Dymelówną a p. Władysławem Namieśnikiem, sekretarzem adwokata dr. Koehlera i p. Heleną Wielińską a p. Kabacińskim, woźnicą ks. prałata. Młodym parom „Szczęść Boże!”

Rozbrojenie awanturników. Podczas zabawy w Stodolach doniesiono obecnemu tam posterunkowemu Gąsiorowskiemu, iż robotnik Sylwester Gręzicki ze Strzelna chce strzelać. Kiedy urzędnik zbliżył się do G., wymierzył ten do niego i wypalił. Kula ugodziła jednego z gości. Gąsiorowski zdołał zapomocą pałki gumowej rozbroić Gręzickiego. Tymczasem brat Gręzickiego zadał cięcie bagnetem Gąsiorowskiemu i niej. Radaczowi ze Strzelna, lecz i jego posterunkowy rozbroił. Gręzicki wszedł na salę po raz drugi i wymachiwał żerdzią, ale mu ją odebrano. Zabawa została rozwiązana.

GNIEWKOWO. Wypadek w lesie. W czasie pracy w lesie pod Gniewkowem przygnieciony został przez spadający pień drzewny robotnik Michał Napierała, doznając prócz złamania prawej nogi licznych obrażeń wewnętrznych. Rannego w stanie ciężkim przewieziono do szpitala.

MARKOWICE. O misjonarzy polskich dla Indjan. Jak wiadomo, do klasztoru OO. Oblatów w Markowicach zjechał ks. biskup polarny O. Gabriel Breynat, wikariusz apostołski w Mackenzie. W wywiadzie z przedstawicielami pracy ks. biskup Breynat oświadczył, iż przybył do Polski, a specjalnie do klasztoru OO. Oblatów w Markowicach, by wybrać kilku dalszych kandydatów-Polaków na misje wśród Indjan północnej Kanady i Alaski. Poza tem O. Breynat wygłosił w Polsce kilka odczytów o misji w krajach arktycznych. Na zapytanie, jakie odniósł wrażenie z dotychczasowego pobytu w Polsce, ks. biskup Breynat oświadczył, że jest krajem naszym zachwycony i że wywiezie zeń jak najlepsze wrażenia.

MAŁY BUKOWIEC, pow. starogardzki. Ciągłe pożary. W zabudowaniu rolnika Dunajskiego Bernarda powstał pożar, który zniszczył dom mieszkalny wartości 5 tys. zł. Przyczyny pożaru dotąd nie ustalono.

## Sczew.

Akademia ku czci św. Stanisława Kostki. W ochronce na Nowemmieście urządziło S. M. P. męskie na Prądnicy akademję ku czci św. Stanisława Kostki. Zaigł ją ks. patron Prabucki. Po pięknych deklamacjach i śpiewach wygłosił p. Mądzielski obszerny referat na temat posuszeństwa i ukochania hasel stowarzyszeniowych.

Wyrok na włamywaczy. Sąd rozpatrywał sprawę włamania do składnicy firmy Hein i Synów, przy ul. Królewskiej, skąd skradziono za kilkaset złotych wódek. Józefa Wiśniewskiego, Józefa Winiarskiego i Mieczysława Zawadzkiego sąd zasądził każdego na 3 miesiące więzienia z zawieszeniem kary na 2 lata. — Piotr Schandrowski lat 22 zasądzony został na 6 miesięcy więzienia, za włamanie do składu towarów kolonialnych Roberta Banieckiego w Rynku.

Czyja własność? Policja po zlikwidowaniu szajki włamywaczy z Charasiewiczem na czele,

## W biurze

i wszędzie, gdzie zbiera się wiele osób, istnieje niebezpieczeństwo zarażenia się przez wdychanie rozszewianych podczas kaszlu lub kichania zarazków. Chronie się zatem przed gripą, zapaleniem gardła i przeziębieniem zapomocą



pastylek  
**Panflavin**

22640

Do nabycia we wszystkich aptekach.

w czasie rewizji u pasera Zusty w Knybawie znalazła mnóstwo rzeczy pochodzących z kradzieży.

Niebezpieczny bandyta pod kluczem. Policja przytrzymała niej. Kowalskiego, nieuchwytnego dotąd rozbójnika z Wileńszczyzny. Bandyta usiłował przez zieloną granicę uciec na teren Wolnego Miasta.

# Toruń.

Nocny dyżur apteczny pełni do środy włącznie Apteka Radziecka, ul. Szeroka.

### PROGRAM W KINACH.

Lux: „Morderstwo przy Rue de Morgue”.

Mars: „Blond Venus”.

Światowid: „Księżę Bouboule”.

Pałac: „Patrol”.

Corso: „Uchwycona szajka”.

### TEATR POLSKI.

W piątek o godz. 20 przedstawienie dla wojska, w sobotę o godz. 16 dla młodzieży „Ulani ks. Józefa”.

W sobotę o godz. 20 „Zoneczka z Varieté”, w niedzielę o godz. 16 „Królewski jedynak”, o godz. 20 „Ulani ks. Józefa”.

Do odebrania w administracji „Dziennika Bydgoskiego” (Mostowa 17) są nast. oferty nadesłane pod: „Idealny”, „Szatynka”, „Podróżujący”, „Kawaler”, „Kierownik”, „D”, „Inteligentna” i „Toruń”.

Szanowni Czytelnicy, którzy nie otrzymali dotąd 21. odcinka powieści „Pożółkły list” mogą takowy odebrać w naszej administracji.

## Papieskie dzieło rozkrzewienia wiary św. przy kościele N. M. P. w Toruniu.

urządza w niedzielę 27. bm. w lokalu „Oaza” zebranie z bardzo bogatym programem, na który składają się: wykład, przedstawienie amatorskie, deklamacje i inne. Początek o godz. 16.

## Rzemiosło toruńskie na skraju ruiny.

Przygotowania do uroczystości jubileuszowych.—O czem dyskutowano na konferencji u p. wojewody.—Ciężary podatków i świadczeń socjalnych wiodą rzemiosło do upadku.—Tylko silny front i jawny protest uchronić może od zguby.

Niedużo już czasu dzieli nas od uroczystej chwili 700-lecia Torunia. Przygotowania w tym kierunku przybierają coraz szersze kręgi, praca nad historią miasta, jej organizacją i zawodów zaczyna bić żywym tętnem.

„Historja Torunia” ma być nowym monumentalnym dziełem, które ujawni wszystkie przejawy życia 7 stuleci Torunia, da możność pojmowania poznania jego początku i stopniowego rozwoju aż do dni obecnych.

Dzieło to ma uwzględnić historję wszystkich zawodów i zrzeseń, ma być zbiorem wspomnianych i zanikających pamiątek.

W tym celu zebrały się w ub. wtorek delegacje całego rzemiosła w Toruniu, by uzgodnić program i materiał, potrzebny do zrealizowania podjętego wysiłku.

Reprezentowane były prawie wszystkie organizacje rzemieślnicze m. Torunia. Przewodniczył radny Rolewski, prezes samodzielnych rzemieślników. Opracowanie pamiątkowej książki powierzono dr. Herbstowi, który w obszernym swym referacie zdał sprawę z już podjętej pracy, podał charakter opracowanej książki i prosił zainteresowanych o rzeczowy już zebrany materiał zabytkowy. Uzgodniono, że po kolei, według starszeństwa zawodów, odbywać się będą konferencje zarządów towarzystw z dyr. Herbstem celem omówienia i uzgodnienia zebranych materiałów.

Po omówieniu spraw jubileuszowych przystąpiono do spraw zawodowych.

W pierwszym rzędzie zreferowano zebrany treść ostatniej konferencji u p. wojewody. Omawiano sprawę patentów. Obszerniejsza dyskusja wyłoniła się nad kwestją uczniów rzemieślniczych. W myśl wywodów nac. Kosiora uczeń przez pół okresu nauki nie będzie wliczany do pracowników. Jest to o tyle ważne, że od tego zależy klasa wykupienia patentów.

Na szczęście i tym wywodom brak prawne-go uzasadnienia, w myśl bowiem ostatniej decyzji i rozporządzenia najwyższego trybunału administracyjnego uczniów nie należy zaliczać do pracowników. Dla uzgodnienia różnicy wy-

Zamierzający wstąpić w szeregi tej organizacji Chrystusowej, będą mogli się po zebraniu zapisać na członków.

Niechaj liczny udział członków i sympatyków będzie wyrazem zrozumienia i popierania akcji Chrystusowej a innych zachęci do jak najliczniejszego garnięcia się w szeregi papieskiego dzieła rozkrzewienia wiary św.

Baczność, sokoli! W niedzielę o godz. 13 odbędzie się na strzelnicy Bol. Chrobrego ostre strzelanie.

## Niezwykła fontanna przy ulicy Chełmińskiej.

W środę około godziny 15 zrobiło się na ul. Chełmińskiej ludno i gwarno. Przed cukiernią „Savoy” przy naprawie hydrantu przekreśliła się śruba i silny napór wody wysadził ją w powietrze. Wysoki słup wody, wytryskający z ziemi, dosięgał 5 metrów.

Na widok ten zaludniła się ul. Chełmińska. Jedni uciekali z pod niezbyt miłego natrysku, inni, ciekawi widoku, nacierali.

Nie brak było również fotografów-amatorów, by uchwycić tę niecodzienną fontannę uliczną. Po godzinie mniej więcej słup zaczął maleć i gromady gapiów zaczęły opróżniać chodniki i jezdnię.

Wypadkiem tym należy tłumaczyć brak wody w niektórych mieszkaniach przyległych do tej samej arterji wodnej.

# Grudziądz.

Apteki dyżurne: „Pod Orłem” i „Pod Gryfem”.

Apollo: „Gasnące płomienie”.

Kino Gryf: „Człowiek małpa”.

Orzeł: Tom Mix w najnowszym filmie sensacyjnym.

Kino Nowości: „W mrokach nocy” i „Żyd wieczny tułacz”.

### Repertuar Teatru Miejskiego.

Sobota, 26 listopada: o godz. 4 po poł. i 8 wieczorem „Wesele” Stanisława Wyspiańskiego w wykonaniu Teatru Miejskiego z Bydgoszczy ku uczczeniu 25 rocznicy zgonu Wieszcza.

Nie 40-lecie a 30-lecie! W naszej wiadomości o rocznicy Zjednoczenia Zaw. Polskiego zaszła pomyłka. Mianowicie chodzi nie o 40-lecie, lecz o 30-lecie, gdyż Z. Z. P. założone zostało w Bochum w Westfalji w r. 1902.

Z sali wykładowej Chrześc. Uniwersytetu Robotniczego. Piąta wrzędz akademja Ch. U. R. odbyła się ub. wtorek w szczerze wypełnionej auli gimnazjum klasycznego. Tow. śpiewu „Mo-

nieszko”, którego prezesem jest p. prof. Cezary Kalinowski, wystąpiło z trzema utworami pod batutą dyrygenta Malinowskiego. Słowo wstępne wygłosił red. Kunz. W zastępstwie wygłosił wykład prezes Nowicki, który omówił życie i czyny Kościuszki. Przyszła akademja Ch. U. R. odbędzie się we wtorek 29 bm. Wykład wygłosi mec. Marszałik.

W hołdzie Wyspiańskiemu. Sobotnie dwukrotne przedstawienie „Wesela” zapowiada się niezwykle wspaniale. Celem uniknięcia natłoku oraz zapewnienia sobie dobrego miejsca radzimy zaopatrzyć się w bilety w przedsprzedaży. Obydwa przedstawienia poprzedzi krótka prelekcja.

Kurs chrześcijańskich nauk społecznych odbędzie się co środę o godz. 19,30 w salce przy „Dzienniku Bydgoskim”.

Ze Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo przy kościele św. Krzyża. Zebranie odbędzie się w piątek 26 bm. o godz. 6 wiecz. w szkole im. Królowej Jadwigi przy ul. Narutowicza.



**Marysienka**  
Początek o 6.45 i 9.00

**Dziś premiera**  
podwójnego programu.  
Niesamowita, genialna, boska

**Greta Garbo**

w artystycznym, uczuciowym  
superfilmie p. l.  
**Pocałunek**

Jednocześnie wschodni dramat erotyczny p. l.  
**„Tancerka Bogów”**

z największą tancerką świata  
uroczą i pełną wdzięku  
**Gilda Gray i Clive Brook**  
w rolach głównych. (22665)

# Kronika

Bydgoszcz, dnia 25 listopada 1932 roku.

## KALENDARZYK

Dziś: † Katarzyny, Erazma.  
Jutro: Konrada, Piotra z Aleksandra.  
Wschód słońca: godz. 7.38.  
Zachód słońca: godz. 15.55

## Stan pogody.

Rano mglisto, w ciągu dnia zachmurzenie zmienne. Miejscami przelotne opady. Temperatura mało zmieniona (+6 st. C.).

Umiarkowane wiatry zachodnie i południowo-zachodnie.



## DYŻURY APTEK:

Od 21. XI. — 27. XI.:

**Apteka Piastowska**, plac Piastowski 49, tel. 682;

**Apteka pod Orłem**, Stary Rynek nr. 1, tel. 98.

**Muzeum Miejskie** przy Starym Rynku, otwarte codziennie od 10—16, w niedzielę i święta od 11—14. Obecnie w Muzeum wystawa zbiorowa kolekcji prac malarskich wybitnych artystów niestowarzyszonych.

## Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś, w piątek rewja — operetka Kolla „**MARJETTA**”, z udziałem świetnego baletu Ciesielskiego.

W sobotę z powodu prób z uroczystości Wyspiańskiego Teatr nieczynny.

W niedzielę po południu o godz. 4-ej poraz pierwszy po cenach zniżonych pełna młodzieżowa werwa operetka współczesna „**JIM I JILL**” z pp. Korabianką i Zayendą w rolach tytułowych.

Wieczorem „**MARJETTA**”, na której publiczność gromadzi się licznie i bawie doskonale oklaskując świetnych wykonawców.

## Teatr w hołdzie Wyspiańskiemu.

Z okazji 25-ej rocznicy zgonu wielkiego poety Teatr nasz występuje z szeregiem imprez, które się rozpoczną w niedzielę, dnia 27 bm. o godz. 12.30 **uroczystym porankiem**. Program obejmuje:

- 1) Orkiestra 61 p. p. Wlkp. pod batutą kap. Kuczery.
- 2) Deklamacja H. Tomaszewskiej.
- 3) Odczyt prof. Turwida „Wyspiański — malarz”.
- 4) Odczyt ks. Mülera p. t. „Wyspiański — poeta”.
- 5) Chór Szkoły Podchorążych.

Ceny od 10 gr do 49 gr.  
W poniedziałek, dnia 28 bm. o godz. 8-ej premiera „**WESELA**”, w koncepcji reżyserskiej dyr. Stomy, w nowej szacie dekoracyjnej F. Krassowskiego, z udziałem całego zespołu.

We wtorek w rocznicę powstania listopadowego ukazuje się jedyny raz „**WARSZAWIANKA**”, w wykonaniu artystów teatru pod kierunkiem K. Koreckiego.

Wieczoru dopełni zespół **Szkoły Podchorążych**, który odegra fragment w 1 odsłonie St. Wyspiańskiego p. tyt. „**BATORY POD PSKOWEM**”. Poza tym program zapowiada deklamację podchor. Beutha, oraz chór Szkoły Podchorążych.

W poniedziałek odbędzie się w kościele Farnym **Msza św.** o godz. 9-ej rano, na której pienia wykonają artyści Teatru z współudziałem orkiestry 61 p. p. Wlkp. pod batutą por. Kuczery.

**WAGROWIEC.** Osobiste. Małżonkowie Dereżynscy obchodzili złote gody. Na intencję jubilatów odprawił ks. prob. Wróblewski mszę św. i wręczył im na pamiątkę laski. Ad multos annos! — Ks. Pelikant pobłogosławił związek małżeński pomiędzy p. Stefanją Szyńska, córką gospodarza z Bartodziejów, a p. Feliksem Pawłowskim z Siedleczka. „Szczęść Boże!”

**CHELMNO.** Z życia podoficerów rezerwy. Walne zebranie odbędzie się w niedzielę 27 bm. o godz. 14 w lokalu p. Kortha przy ul. święto-jerskiej.

**LIPUSZ.** Misja św. Staraniem ks. proboszcza Wagnera odbyła się tu od 13 do 20 bm. misja św. Ojcowie Jezuci zostali w uroczystej procesji wprowadzeni do kościoła, gdzie im ks. prob. oddał parafję na czas misji św. Parafja nie zawiodła, bo kościół przez cały czas misji, był po brzości wypełniony. W czwartek zjecha-

# Złoci jubilatci.

## Maksymilian Maudrych z sędziwą małżonką.



Z zadowoleniem komunikujemy, że w niedzielę 27 bm. obchodzi ostatni z pozostałych przy życiu założycieli „Halki” bydgoskiej p. Maksymilian Maudrych pięćdziesiąt rocznicę swych zaślubin z panią Cecylją z Szafrąnskich.

Jubilata zna „stara” Bydgoszcz z prawości jego charakteru i przykładnej gorliwości w spełnianiu przyjętych na siebie obowiązków. Urodzony 1852 r. w Chełmie na Pomorzu, przybył p. Maksymilian Maudrych 1871 r. do Bydgoszczy, a w r. 1882 poślubił rodowitą Bydgoszczankę. Od wczesnej młodości pracował w stowarzyszeniach polskich, najpierw w Tow. Czeladzi Katolickiej w Bydgoszczy i w chorze św. Wojciecha. Gdy zakładano towarzystwo „Halka” 1883 r., nie brakowało naszego dzisiejszego Jubilata w zespole śpiewaczym. Nie było zjazdu, nie było uroczystości, w którejby przykładowo nie uczestniczył, dlatego też złote gody małżeńskie „druha” Maudrycha są zarazem złotymi godami naszej zasłużonej „Halki”.

Z ośmiorga dzieci, którym dała życie przy-

kładna matrona polska, tylko dwóch synów: Stanisław (elektromonter w głównych warsztatach kolejowych) i Konstanty (przebywający daleko na obczyźnie) doczekali złotego wesela swoich rodziców. Nie szczędził Pan Bóg krzyżów zacytnym Jubilatom; najukochańszy syn ich poległ na wojnie, córka, zamężna Franciszka Hoffmannowa, umarła młodo, większe posesje przy ulicy Lubelskiej, jakie pp. Maudrychowie posiadali, sprzedali nieświadomie za bezcen w okresie inflacji...

Nie sam majątek daje szczęście; pogoda ducha, jaką się staruszkowie jeszcze dziś odznaczają i ta pewność, iż uczciwie spełnili swe obowiązki na tym padole łoż, są ich tarczą i puklerzem. W tę niedzielę o 8-mej rano w kościele farnym otrzymają błogosławieństwo arcybiskupie na dalszą drogę życia. Redakcja „Dziennika Bydgoskiego” wyraża wspólnie z członkami „Halki” bydgoskiej życzenia: Oby państwo Maudrychowie zdrowo doczekali damentowych godów weselnych!

## Walne zebranie Koła Przyjaciół Akademików-Bydgoszczan.

Dnia 3 grudnia br. o godz. 17-ej w Państwowej Gimm. Klasycznym przy Placu Wolności odbędzie się zwyczajne walne zebranie Koła Przyjaciół Akademików-Bydgoszczan, stow. zap. w Bydgoszczy z następującym porządkiem obrad: 1) zagajenie, 2) wybór przewodniczącego, 3) odczytanie protokołu z ostatniego walnego zebrania, 4) sprawozdanie zarządu, 5) sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, 6) udzielenie absolutorium ustępującemu zarządowi, 7) wybór zarządu i Komisji Rewizyjnej, 8) wolne głosy i wnioski, 9) zakończenie.

W razie braku „quorum” w oznaczonym terminie zbierze się o pół godziny potem następne walne zebranie prawomocne bez względu na ilość obecnych członków zwyczajnych.

Obecność wszystkich członków konieczna.

— **Nowi adwokaci na Pomorzu.** W okręgu Izby Adwokackiej w Toruniu zostali wpisani na listę adwokatów: Franciszek Paszkiewicz w Toruniu i Henryk Reclaw w Gdyni.

— **Konferencja wywiadowcza dla szkoły męskiej im. Staszica** odbędzie się dnia 27-go bm. o godz. 12-ej (dla kl. IV o godz. 14), na którą rodziców wraz opiekunów zaprasza grono nauczycielskie.

— **Z Stowarzyszenia Techników** polskich w Bydgoszczy. Dziś, w piątek o godz. 20½ odbędzie się zebranie Stowarzyszenia, na którym zostanie wygłoszony przez inż. Bładowskiego referat na temat: „Równoległa praca transformatorów”. Po zakończeniu referatu ewentualnie dla chętnych bridz.

ło się około 20 księży którzy słuchali spowiedzi. W piątek odbyła się piękna uroczystość z okazji obchodzenia parafji Sercu Jezusowemu. W niedzielę 20. bm. został poświęcony krzyż misyjny i ustawiony na cmentarzu.

## Chojnice.

Zbrodnicze podpalenie. Dnia 22 bm. wybuchł pożar w stogu żyta u rolnika Maksymiliana Wysockiego w Czapiewie. Stóg spłonął doszczętnie. Strata wynosi 2.500 zł. Przyczyny pożaru dotąd nie ustalono, lecz zachodzi bezwzględnie zbrodnicze podpalenie.

Syn pobił niemilosierdzie ojca. Rolnik Wincenty Kiedrowicz w Czapiewie zgłosił w policji, że własny syn jego Franciszek pobił go niemilosierdzie, kiedy domagał się od syna, by udał się do pracy. Syn odmówił, a na dobitkę rzucił się na ojca z pięścią.

## Ku czci św. Cecylji.

Okręg Chórów Kościelnych w Bydgoszczy

urządza w niedzielę, dnia 27 bm. ku czci św. Cecylji, patronki muzyki kościelnej akademję z nast. programem:

o godz. 12-ej msza św. w kościele Pojezuickim, kazanie wygłosi Wiel. ks. kanonik Schultz, śpiew chórowy wykona chór kościelny św. Grzegorza;

o godz. 18-ej w Domu Katolickim przy Farze: 1) otwarcie akademii, 2) występ chóru kościelnego M. B. Nieust. Pomocy, 3) wiersz: „Św. Cecylja”, 4) wykład, 5) wiersz o św. Cecylji, 6) występ tow. śpiewu „Harmonja” („Króluj nam, Chryste”), 7) kwartet chóru kościelnego Pań Różańcowych

Wszystkich miłośników pieśni i muzyki kościelnej jak najuprzejmiej się zaprasza.

## Fabryka Blumwe i Syn nadal czynna.

Wbrew naszym pierwotnym doniesieniom o unieruchomieniu fabryki traków i maszyn C. Blumwe i Syn Sp. Akc. w Bydgoszczy, podzielić się możemy z czytelnikami naszymi wiadomością, iż zaszła tu pomyłka, gdyż fabryka ta nadal jest czynna. Jak dyrekcja fabryki donosi, faktyczny stan zatrudnienia zakładów Blumwego jest następujący: **odlewnia pracuje cały tydzień w zmniejszonym składzie załogi robotniczej. Warsztaty mechaniczne — pracują pięć dni w tygodniu, także ze zmniejszoną załogą.** Wogóle dyrekcja dokłada wszelkich starań, żeby otrzymać poważniejsze zamówienia i tym sposobem zwiększyć stan zatrudnienia.

**Przeciw obstrukcji, hemoroidom, zaburzeniom w żołądku i kiszce, zastoinie w wątrobie i śledzionie, bólem krzyża zaleca się picie naturalnej wody gorzkiej „Franciszka Józefa” kilka razy dziennie. Żądać w aptekach i drog.**

— **Obchód rocznicy powstania listopadowego** odbędzie się w auli Internatu Kresowego (Senatorska 8) w sobotę 26 bm. Organizacja Młodzieży uprzejmie zaprasza członków Koła Przyjaciół Internatu Kresowego. Na program obchodu złożą się: odczyt kpt. Kulwiecia, śpiew, muzyka, deklamacja i utwór sceniczny w 1 odsłonie „Carscy bohaterowie”. Początek o godz. 6 wiecz. Wstęp wolny za okazaniem zaproszenia.

— **Miły wieczór** spędzono wczoraj „pod Orłem” na dancingu na rzecz Koła Przyjaciół Harcerstwa. Artyści Teatru pp. Korabianka i Zayenda oraz nasza znakomita para baletowa pp. Martówna i Ciesielski urozmaicili imprezę bardzo sympatycznie przyjemymi występami. Loteria amerykańska i inne „niespodzianki” cieszyły się wzięciem — nastroj był nad wyraz serdeczny.

— **Wieczór poezji i muzyki.** Koło Przyjaciół Harcerstwa hufców bydgoskich celem przysporzenia funduszy na akcję kolonji letnich dla ubogich drużyn harcerskich naszego miasta, a zarazem chcąc dać sympatykom harcerstwa pełnowartościową godziwą rozrywkę artystyczną, urządza w sobotę, 3 grudnia br. o godz. 20-ej w auli gimnazjum Kopernika przy Placu Kochanowskiego wieczór poezji i muzyki. Na wieczór ten złożą się produkcje recytatorskiej p. Marty Zajączkowskiej, cieszącej się, według głosów prasy stołecznej, dużym uznaniem na terenie warszawskim oraz wysoko cenionego profesora Konserwatorium Muzycznego p. Röslera.

— **Na rzecz „błękitnej czwórki”** bydgoskich harcerzy oddał p. Grabowski swoją kawiarnię „Europa” na dzisiejszy wieczór. Będzie kabaret i dancng. Śpiewać będzie na dechód harcerzyków znakomita śpiewaczka p. Klein-Mierzynska. Pośpieszmy na szlachetny cel imprezy!

## Wykolejenie się pociągu towarowego na linii Bydgoszcz-Laskowice.

(t) Wczoraj o godzinie 19,10 w Pruszczu wykoleiły się z pociągu towarowego 4 wagony, które zatarasowały tor. Ruch pociągów uległ przerwie. Powodem katastrofy miało być za prędkie przestawienie zwrotnicy przez dyżurnego. Na miejsce wysłano z Bydgoszczy pociąg ratunkowy, który do godziny 23,30 przeszkodził w ruchu usunął. Ofiar w ludziach nie było.

# Nowi mistrzowie.

Egzamin mistrzowski złożyli w myśl art. 158 ustawy przem. w obwodzie Izby Rzemieślniczej w Bydgoszczy.

**W zawodzie fryzjerskim**, dnia 26. 8. 1932 r.: Kębliński Władysław, z Żnina, Bakowski Roman, z Inowrocławia, Wawrzyniak Franciszek, z Bydgoszczy, Zablotny Aleksander, z Matów, pow. Inowrocław, Kozłowski Józef, z Łabiszyna, pow. Szubin i Gubrewicz Radion, z Szamocina, pow. Chodzież.

**W zawodzie szewskim**, dnia 7. 9. 1932 r. Kamiński Antoni z Budzyna, pow. Chodzież; Arendt Ludwik z Inowrocławia; Michalek Stanisław z Bydgoszczy; Waligórski Sylwester z Parłina, pow. Mogilno; Januchowski Kazimierz z Bydgoszczy i Januchowski Konrad z Wągrowca.

**W zawodzie szklarskim**, 10. 9. 1932 roku. Piawski Jan z Bydgoszczy.

**W zawodzie stolarskim**, dnia 24. 9. 1932. Sikorski Ludwik z Gniezna; Czechowski Firmin; Kiedowicz Franciszek; Mikowski Cezary; Ruciński Józef i Słomiński Edward z Bydgoszczy.

**W zawodzie ślusarskim**, dnia 27. 9. 32 r. Sadka Bolesław z Bydgoszczy.

**W zawodzie siodlarskim**, dnia 30. 9. 32 r. Idkowiak Jan z Łabiszyna, pow. Szubin; Schauer Jan z Łobżenicy, pow. Wyrzysk; Strzelecki Józef z Kruszwicy, pow. Mogilno; Adamczewski Tadeusz z Rynarzewa, pow. Szubin.

**W zawodzie mosiężno-tokarskim**, dnia 15. 10. 32 r. Janiska Franciszek z Bydgoszczy.

**W zawodzie zegarmistrzowskim**, dnia 26. 9. 32 r. Antoni Zaparucha z Bydgoszczy.

**W zawodzie kołodziejskim**, dnia 31. 10.

32 r. Leon Kłos z Gocanowa, pow. Mogilno; Waclaw Sikorski z Goranina, pow. Gniezno i Fritz Nersteimer z Sienna, pow. Bydgoszcz.

**W zawodzie dekarckim**, dnia 2. 11. 32 r. Markiewicz Jan z Grabowna i Langenau Stefan z Wiernowa, pow. Wyrzysk.

**W zawodzie ślusarskim**, dnia 4. 11. 32 r. Kiełpiński Franciszek z Inowrocławia.

**W zawodzie rzeźnickim**, dnia 7. 11. 32 r. Olejnik Mieczysław z Inowrocławia; Majsnerowicz Władysław z Nakła, powiat Wyrzysk; Jerzak Marcin z Gniezna; Wiśniewski Władysław z Złotnik Kujawskich, pow. Inowrocław; Czaplinski Stefan z Keyni, pow. Szubin i Tymek Bartomiej z Drawska, pow. Czarnków.

**W zawodzie piekarskim**, dnia 8. 11. 32 r. Lewandowski Antoni z Rogowa, pow. Żnin; Konrad Schwarz z Chodzieży; Maksymilian Gabriel z Nakła, pow. Wyrzysk; Zobel Jan z Gniezna i Skupiewicz Piotr z Nakła, pow. Wyrzysk.

**W zawodzie krawieckim**, dnia 16. 11. 32. W. Szalewski z Łobżenicy, pow. Wyrzysk; St. Sarbinowski z Inowrocławia; L. Kabat z Chodzieży; R. Rauschke z Nowejwsi Wielkiej, pow. Bydgoszcz.

**W zawodzie kowalskim**, dnia 19. 11. 32 r. Kazimierz Nowak z Wągrowca; Czesław Kierstein z Łazisk; Józef Wolny z Golańczy; Florjan Wolniewicz z Janówka; Gustaw Haberstock z Siedleczka; Karol Launhardt z Blizy, pow. Wągrowiec.

Wyżej wymienionym przysługują prawo używania tytułu mistrza jakoteż na mocy art. 149 ustawy przemysłowej kształcenia uczeni.

Izba Rzemieślnicza w Bydgoszczy.



## U progu sezonu zimowego.

### Bydgoski Klub Narciarzy.

Na całym obszarze ziem polskich istnieją zrzeszenia narciarskie, krzewiące i uprawiające sport narciarski, będący ważnym czynnikiem wychowawczym w kierunku wyrobienia u części społeczeństwa tężyzny charakteru i organizmu.

Według obliczeń jest w Polsce około 120.000 narciarzy, częściowo zrzeszonych w towarzystwach wyłącznie narciarskich, podległych bezpośrednio naczelnej władzy - Polskiemu Związki Narciarskiemu.

Na terenie Poznańskiego i Pomorza istniały dwa towarzystwa, będące tylko oddziałami stowarzyszeń o zasadniczym innym kierunku działalności, których ilość członków wynosiła w sumie około 50 na całym obszarze. Ogromna ilość niestowarzyszonych narciarzy jeździła po terenach w okolicy Poznania, Bydgoszczy oraz na wzgórzach pobliskich nadwiślańskich, tudzież w Kartuzach — zupełnie luzno, co wpływało ujemnie na rozwój sportu, wymagającego z natury swej przebywania w towarzystwie innych jego zwolenników, również ze względu na pewność jazdy i bezpieczeństwo.

W bieżącym roku powstaje dzięki inicjatywie pana dowódcy D. O. K. VIII gen. Paławskiego i pana wojewody pomorskiego Kirtiklisa pierwsze schronisko narciarskie w Kartuzach. Niewątpliwie więc narciarze tutejsi, zwłaszcza nie posiadający środków pieniężnych do wycieczek dalszych w Karpaty i Tatry, korzystając z możliwości pobytu w schronisku i „w terenie narciarskim”.

Największym ośrodkiem sportu narciarskiego jest — rzecz pewna z przyczyny swego położenia i ilości mieszkańców — będzie miasto Bydgoszcz. Tu istnieje wielki rezerwuwar sportowców w każdej dziedzinie sportu, tu w okolicy odległej 3—4 km. są już wzgórza, przydatne do uprawiania narciarstwa, stąd płynąc będą szeregi narciarzy do Kartuz czy Karpat, tu zeródkowycząc się będą — ze względu na dogodność dojazdów kolejowych — dążenia ich do nabycia odpowiedniego sprzętu narciarskiego, ubrania, obuwia itp., poinformowania się o stanie ośnieżenia, o przysługujących narciarzom zniżkach kolejowych, o udziale w kursach, w wycieczkach i raidach narciarskich.

Dla zespolenia narciarzy w jednym towarzystwie, wyłącznie skupiając narciarzy, dla krzewienia i uprawiania tego „królewskiego” sportu na obszarze wzgórz nad Wisłą, Brdą, Notecią oraz na terenach położonych na północno zachód od Wisły, w szczególności Borów Tucholskich i Kartuz, tudzież celem umiędźnionego organizowania i prowadzenia wycieczek do Kartuz i dalszych do Karpat i Tatr, zostało założone w Bydgoszczy po dłuższych rozważaniach samoistne towarzystwo:

#### „BYDGOSKI KLUB NARCIARZY”.

Zarząd klubu tworzą pp.: inż. Stanisław Tychniewicz - prezes, płk. Henryk Pomazański - I. wiceprezes, inż. Jerzy Łącki - II. wiceprezes oraz ławnicy pp. płk. Pomazańska, kpt.-pilot Błażyński, prokurent Krzysztofowicz, inż. Myslakowski, p. Panekówna, dr. Sieluzicki, zastępcy: dyr. Czajkowski, sędzia grodzki Weiman. Komisje rewizyjną stanowią pp. dr. Krzemieński, dr. Siemiątkowski; kierownik wycieczek i instruktor: por. Rodyrek i Wiedman.

Członkowie dzielą się na wspierających (z dobrowolnymi składkami do wysokości 15 zł rocznie) i zwyczajnych, z wszystkimi prawami udziału w życiu klubu oraz „uczestników”, będących członkami towarzystw sportowych, w łonie których istnieje koła sportów zimowych. „Uczestnikami” może być również młodzież szkół średnich, zgrupowana za zezwoleniem władz szkolnych w koła narciarskie. Uczestnicy mają prawo brać udział w kursach narciarskich i ogólnych wycieczkach, w zawodach itp. Składki członka zwyczajnego wynoszą 8 zł

rocznie względnie 10 zł rocznie (z legitymacją Polskiego Związku Narciarskiego, uprawniającą do wszystkich zniżek kolejowych — 33—60%, pełnego korzystania z wszelkich udogodnień w schroniskach narciarskich, imprezach etc.)

Należące do rodziny członka osoby (żona, rodzzeństwo) płać składki zniżone (3—7 zł z legitymacją).

Uczestnicy płać wkładkę z legitymacją 6 zł, bez legitymacji 3 zł. Klub urzędzi kursy jazdy na nartach, wycieczki bliższe i dalsze oraz zawody o sprawność i o jej odznakę.

Dnia 25—26 grudnia oraz 4—6 stycznia 1933 r. odbędą się raid narciarski do Kartuz (Wieżyca—Kartuzy—Kościerzyna—Wejherowo), dla

## Lekkomyślność młodzieńcza spowodowała śmierć.

### Epilog przed Sądem Okręgowym.

Smutny wypadek, który pociągnął za sobą śmierć młodego człowieka, znalazł onegdaj epilog przed izbą karną Sądu Okręgowego w Bydgoszczy. Poraz pierwszy w swej historii zasiadł na ławie oskarżonych zaledwie 20 lat liczący stolarz Florjan Wilczarski z Bydgoszczy. Akt oskarżenia zarzucał mu, iż przez nieostrożność spowodował śmierć przyjaciela swego s. p. Stefana Bagrowskiego, który zginął w nurtach Brdy.

W dniu 12 lipca obaj młodzieńcy kapali się w Brdzie — w miejscu zakazanym — w pobliżu tartaku Majera. Stef. Bagrowski nie umiał pływać, wobec czego zawisł sobie oponek samochodową, dzięki którejtrzymał się na powierzchni wody. Wilczarski rozczuchwał się podczas kąpienia i pływając obok Bagrowskiego, nagle strącił go z opony. Bagrowski w obawie utonięcia kurczowo poprosto trzymał się jeszcze opony,

wprawnych, początkujących oraz nowicjusów, uczestniczących w kursie narciarskim.

W lutym 1933: wielką wycieczkę narciarską na słynne tereny Piłska — Zwardonia (zjazdy 23 km.) Nadto członkowie klubu będą mogli wziąć udział w raidach urządzanych przez Towarzystwo Krzewienia Narciarstwa wzdłuż Karpat dnia 2—10 lutego 1933 r. (ok. 180 zł koszt podróży z utrzymaniem) oraz od 21 lutego do 1 marca 1933 (Worochta — Sławsko — Sianki — Łupków — Piwniczna — Krynica — Rabka — Zakopane — Zwardoń — Wisła). Informacje będą podane członkom klubu w połowie grudnia.

Staraniem T-wa Krzewienia Narciarstwa i Bydgoskiego Klubu Narciarzy dnia 27 (niedziela), 28, 29, 30 bm. wyświetlany będzie w kinie „Kryształ” wielki film z I. raidu narciarskiego w lutym 1932, poparty przez zarząd kina szkolnego T. N. S. W.

Zgłoszenia na członków klubu przyjmowane są pisemnie lub osobiście (w czwartki między godz. 19—21, ul. Nad Portem 2a).

Wilczarski natomiast nadal zaatakował swego przyjaciela i wyrwał mu oponek, wiedząc, iż Bagrowski nie umie pływać. Smutny był koniec tej igraszki: Bagrowski utonął i nie zdolano go przywrócić do życia.

Świadkowie naoczni potwierdzili powyższy stan faktyczny, objęty aktem oskarżenia. Sam oskarżony nie przyznał się do winy. Bronił on się tem, iż skoczył do Brdy w odległości kilku metrów od Bagrowskiego. Dopiero fale zbliżyły go do Bagrowskiego, którego poniósł prad.

Sąd na podstawie zeznań świadków, po zakończeniu postępowania dowodowego, uznał Wilczarskiego winnym spowodowania śmierci przez lekkomyślność swe postępowanie i skazał go na półtora roku więzienia, z zawieszeniem kary na przeciąg lat pięć. Oskarżony wyroku nie przyjął i założył apelację.

## Trzy kobiety skazane za krzywoprzysięstwo.

Rozprawy o zbrodnię krzywoprzysięstwa nie należą do rzadkości. Codziennie niemal toczą się przed sądem tego rodzaju sprawy. Ludzie nie zdają sobie często sprawy z tego, co mówią przed sądem pod przysięgą i bez zastanowienia wypowiadają rzeczy, które ściśle nie odpowiadają prawdzie. Zamiast użyć każde słowo i wypowiedzieć je z rozwagą, świadkowie bezzwrotnie zeznają rzeczy, za które później pociągnąć je można do odpowiedzialności karnej.

Onegdaj zasiadł na ławie oskarżonych Sądu Okręgowego w Bydgoszczy trzy kobiety, pochodzące ze wsi Jagodowo, powiatu bydgoskiego, a mianowicie 25-letnia Helena Bułowska, 32-letnia Bolesława Sikorska i 64-letnia mężatka Weronika Sikorska. Wszystkie one były oskarżone o zbrodnię krzywoprzysięstwa, którego się dopuściły, składając fałszywe zeznania w procesie przed Sądem Grodzkim.

Swego czasu wspomniane kobiety zeznały pod przysięgą, że wójt Stefan Mrugowski udał się do rolnika Jana Sikorskiego w sprawie rozporządzenia starosty, dotyczącego ryzostoków, że Sikorskim jednak osobiście nie rozmawiał, gdyż Sikorski leżał obłąźnie chory. Zeznania te nie odpowiadały prawdzie, gdyż faktem jest, iż Mrugowski rozmawiał z Sikorskim, przyczem doszło między nimi do ostrej wymiany słów, skutkiem czego Sikorski obrzucił wójta

stękiem obelg i napadł na niego. Dzięki interwencji żony Sikorskiego, dopiero Sikorski się uspokoił. Sąsiedzi, którzy zeznawali w charakterze świadków, potwierdzili, że Sikorski w krytycznym dniu wcale nie chorował, a do uszu sąsiadów dochodziły wyzwiska pod adresem wójta.

Oskarżone kobiety nie przyznały się do winy. Sąd ustalił jednak winę oskarżonych kobiet i po zakończeniu postępowania dowodowego skazał je na karę więzienia półtora roku, przyczem ze względu na to, iż nigdy jeszcze nie były karane, zawiesił im karę na przeciąg lat pięć.

### Sokół żeński.

Dziś, piątek ćwiczenia drużyny od godz. 8—9 w gimn. Kopernika. Ćwiczenia młodzieży oddziału III. dziś od godz. 5-cj w szkole Wydziałowej.

## Maszyna urwała człowiekowi nogę

Inowrocław, 25. 11. (Tel. wł.) Dnia 23 b. m. wydarzył się podczas mielenia zboża w Szymborzu pod Inowrocławiem u rolnika Jana Posadzego tragiczny wypadek, którego ofiarą padł 23 letni Jan Rollrad. Około godz. 4-cj po południu, kiedy już zapadał

## W rocznicę Nocy Listopadowej.

Tyran się naigrawał;  
Sprzęgła się Polski moc,  
Pożoga serca krawa  
Listopadowa przyszła Noc.

Jasnej wolności konał sen:  
Lamały Cie rozpaczę,  
Dzwonił pętami szary dzień  
Refreny brzmiały tużecze.

Bo oddał Ciebie, chytry car,  
Obłąkanemu i despicie,  
Byłaś ostatnią z mar,  
Nurzana w hańby błocie.

Łez Cię skrywała gorzkich ton  
Ojczyzno bólem święta,  
Choć Łukaszyński jasna dłoń  
Targała krwawe pęta.

Aż rozerwałaś więzień kraty,  
Serca cudowny, przedąc ton,  
Już się nie toczą krwi szkarłaty  
Z otwartych naszych łąk!

Stanisław Boruń.

## Powszechne Wykłady Uniwersyteckie.

W niedzielę, dnia 27 bm. odbędzie się o godz. 17 w auli państw. gimnazjum humanistycznego przy ul. Grodzkiej wykład prof. Uniw. Pozn. dra Zygmunta Wojciechowskiego p. tyt. „Ciągłość cywilizacji rzymskiej”. Jest to jedyny w adwencie wykład z ramienia Powszechnych Wykładów Uniw. Pozn. Następnie wykłady odbędą się dopiero w Wielkim Poście. Wstęp na wykład wynosi dla dorosłych 50 groszy, dla młodzieży uczącej się i wojskowych niższych stopni 20 groszy.

## Pękła rura przy ulicy Długiej.

W miejscu, gdzie znajduje się rudera, której rozbiórkę już zapoczątkowano, a mianowicie na ulicy Długiej (dawniej ul. Szpitalna), pękła we wczorajszym czwartek około godz. 6 po poł. rura wodociągowa. Woda lała się strumieniami na ulicę.

Zaalarmowano straż pożarną, aczkolwiek nie do jej funkcji należy usunięcie niebezpieczeństwa, spowodowanego pęknięciem rur. W takich wypadkach należy się zwrócić telefonicznie do Urzędu Kanalizacji i Wodociągów przy ul. Jagiellońskiej, który natychmiast wysła swoich pracowników na miejsce wypadku.

## Dzieci wznieciły pożar.

Wczoraj w południe straż pożarna zaalarmowana została na ulicę Kujawską 72. Dzieci znajdujące się w pewnym mieszkaniu wspomnianego domu wznieciły pożar, bawiąc się zapalkami. Zapaliła się stoma.

Rodzice w tym czasie nie byli w domu, ale na szczęście zauważyli pożar sąsiedzi, którzy natychmiast pospieszyli z pomocą dzieciom i zabrali się do gaszenia pożaru w mieszkaniu. Straż pożarna w krótkim czasie zlikwidowała pożar.

Powyzszy wypadek niech będzie przestroga dla rodziców, ażeby dzieciom nie zostawiać zapalek w domu, podczas nieobecności rodziców.

## ODPOWIEDZI REDAKCJI.

1915. Oj, doprawdy nas ten list „umyczył”. Manuskrypt może Pani odebrać u naszej sekretarki redakcyjnej.

H. Cz. Łaski. Na podstawie art. 63 rozp. Prez. Rzplitej z 24. XI. 1927 r. o ubezpieczeniu pracowników umysłowych odprawa z tytułu zamałpójścia należy się tylko osobie pćci żeńskiej, która osiągnęła 60 miesięcy składkowych. Jeżeli pani liczbę tą osiągnęła, może pani zgłosić wniosek do Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych o odprawę.

## Oplata do ubezpieczenia inwalidowego.

Dla informacji zainteresowanych czytelników podaje się normy, według których należy opłacać składki (wlepić znaczki) do ubezpieczenia od inwalidztwa i na starość.

Należy wlepić znaczki I. klasy (czerwone) po 30 groszy tygodniowo przy zarobku miesięcznym do 37,50 zł lub tygodniowym do 9 zł lub dziennym do 1,50 zł.

II. klasy (niebieskie) po 45 groszy tygodniowo przy zarobku miesięcznym do 62,50 zł lub tygodniowym do 15 zł lub dziennym do 2,50 zł.

III. klasy (zielone) po 60 groszy tygodniowo przy zarobku miesięcznym do 75 zł lub tygodniowym do 18 zł lub dziennym do 3 zł.

IV. klasy (brązowe) po 75 groszy tygodniowo przy zarobku miesięcznym do 100 zł lub tygodniowym do 24 zł lub dziennym do 4 zł.

V. klasy (żółte) po 90 groszy tygodniowo przy zarobku miesięcznym ponad 100 zł lub tygodniowym ponad 24 zł lub dziennym ponad 4 zł.

Powyzsze granice zarobkowe są ustalone na podstawie § 1246 ordynacji ubezpieczeniowej, według którego miarodajnym do zaliczenia do

poszczególnych klas jest zarobek podstawowy, z którym ubezpieczonego zaszeregowano w klasie chorych.

Do zarobku dolicza się oprócz gotówki wartość wolnego utrzymania i mieszkania.

Na podstawie ustalonego przez Okręgowy Urząd Ubezpieczeń w Poznaniu nowego cennika wartości świadczeń w naturze wynosi wartość wolnego utrzymania i mieszkania od 1 października 1932 r.:

- dla wsi 36 zł miesięcznie,
- dla miast do 3000 mieszkańców 46,50 zł miesięcznie
- dla miast od 3—20.000 mieszkańców 54 zł miesięcznie
- dla miast od 20—50.000 mieszkańców (prócz Gdyni) 63 zł miesięcznie
- dla miast ponad 50.000 mieszkańców i m. Gdyni 67,50 zł miesięcznie.

Szczegółowe tabele opłat inwalidzkich znajdują się w urzędach ubezpieczeń i u kontrolerów Ubezpieczalni Krajowej, a poza tem wydrukowane są w urzędach pocztowych.

## Tragedja rodzinna na tle braku pracy.

Inowrocław, 25. 11. (Tel. wł.) Dnia 24 b. m. o godz. 11.15 na dziedzińcu przed kościołem Matki Boskiej bezrobotny dekarz Władysław Radaszewski, zam. przy ul. Poznańskiej 64, wypił około ćwierci litra kwasu solnego, usiłując pozabawić się życia.

Powodem tego tragicznego kroku były wymówki ze strony żony, że od dłuższego czasu był bez pracy. Żona dnia 23 wiecz-

rem załadowała swoje meble na wóz i wprowadziła się do swoich rodziców do Piechcina, przedtem jeszcze wymyślając mężowi, że jest do tego stopnia niezadowolony, iż nie może uzyskać pracy. Wówczas Radaszewski oświadczył sąsiadom, że odbierze sobie życie. Obecnie walczy ze śmiercią w szpitalu.

## Ostatni pruski prezydent regencji bydgoskiej.

Z Pily donoszą: Dotychczasowy naczelny prezes prowincji „Grenzmark” von Bülow zostaje przeniesiony w stan nieczynny wobec ukończenia 65 lat życia.

Niemiecka prasa jako następcę wymienia obecnego landrata w Międzyrzeczu (Mersitz) von Meiboma.

Bülow był ostatnim pruskim prezydentem regencji w Bydgoszczy, a po ustąpieniu Niemców z Poznańskiego został przeniesiony do Pily.

Rodzina Bülowów jest starostwiana, pochodzi z Pomorza zaodrzańskiego.

Jeden z Bülowów jako kanclerz Rzeszy zarzucił Polakom, że mnożą się jak króliki.

„Bydgoski” Bülow był mężem statecznym i nie lekceważył sobie Polaków. W Pile, dzięki wielomilionowym zapomogom rządowym, wybudował kilka reprezentacyjnych gmachów.



## Konkurs „Dziennika Bydgoskiego“ na najpiękniejsze dziecko.

Nr. 129.



Zbyszek Wiśnicki, Bydgoszcz, 7 lat.

## Zebranie osadników z POW. BYDGOSKIEGO.

W sobotę, dnia 26 listopada br. o godz. 11-ej w Bydgoszczy w sali restauracji „Pod Lwem“ przy ul. Marszałka Focha odbędzie się zebranie osadniczo-włościańskie przy udziale delegata Związku z Poznania, przedstawiciela władz, nowego p. starosty i naczelnika Urzędu Skarbowego.

Na porządku dziennym bardzo ważne sprawy: powzięcie uchwał i rezolucyj w sprawach osadniczych, kartelowych oraz zaznajomienie członków z nowymi dekretami rolniczymi.

Między innymi sprawa likwidacji „Mittelstandskasse“.

## Konkurs „Dziennika Bydgoskiego“ na najpiękniejsze dziecko.

Nr. 130.



Brygidka Nowak, z Bydgoszczy, 4 lata.

## Pożar w Toruniu.

Toruń, 24. 11.

Powstał pożar w składnicy artykułów piśmiennych Przygodzińskiego Józefa przy ul. Mickiewicza nr. 57. Pożar zniszczył częściowo artykuły piśmienne, wyrządzając szkodę na sumę około 8.000 zł. Ponadto wypaliło się 5 kw. metr. dachu składnicy. Dotychczasowe dochodzenia wskazują na zbrodnicze podpalenie z chęci zysku asekuracyjnego przez poszkodowanego, w związku z czym został on przytrzymany i osadzony w areszcie.

## Echa morderstwa popelnionego w Kawęczynie.

Ze Świecia donosi nasz korespondent: Nie zamikły jeszcze echa głośnego morderstwa popelnionego na majątności Kawęczynie pod Bukówcem, powiatu świeckiego, gdzie robotnik Kazimierz Marjański zadał nożem trzy śmiertelne rany urzędnikowi majątności ś. p. Howartowi.

Marjański wraz z ojcem zatrudniony był w majątności Kawęczynie, gdzie został zwolniony za kradzież. Niezadowolony z takiego obrotu sprawy przybyli do kancelarii majątności i wszczęli awanturę. Kiedy urzędnik Horwat chciał usunąć awanturnika z pokoju, zadał jemu M. śmiertelne ciosy nożem.

Sprawa ta głośna w szerokiej okolicy, znalazła się przed Sądem Okręgowym w Grudziądzu, gdzie skazano zabójcę na 12 lat ciężkiego więzienia. Na skutek wniesionej apelacji, sprawę tą rozpatrywał ostatnio Sąd Apelacyjny w Toruniu i skazał Marjańskiego na siedem lat więzienia.

Na tem znalazł epilog morderstwa w Kawęczynie swe zakończenie.

## Likwidowanie wielkiej szalki złodziejskiej w Starogardzie.

Policja „nakryła“ dwie spelunki.

(Od własn. koresp. „Dz. Bydg.“)

Starogard, 24. 11. W toku dochodzeń za sprawcami wzmagających się kradzieży świń i drobiu w mieście i powiecie — policja aresztowała dwóch braci Szroeder, Cesewskiego i Tereskiewicza, herszta bandy. Wszyscy pochodzą ze Starogardu. W spelunce złodziejskiej przy ul. Chojnickiej znaleziono w piwnicy kilkanaście zabitych gęsi — zaś pod podłogą przy ulicy Lubichowskiej inne przedmioty, pochodzące z kradzieży.

## Tu stały 250 lat temu namioty Kara Mustafy.



Na przyszły rok mija 250 lat odsieczy Wiednia. Stolica Austrii robi wielkie przygotowania do godnego obchodu tej rocznicy. Między innymi postanowiono na tem miejscu, gdzie podczas oblężenia stały namioty tureckiego generalissimusa Kara Mustafy, wystawić pomnik „Austriackiego Nieznanego Żołnierza“. Dziś znajduje się tam mały domek, który ulegnie zburzeniu.

Polska została przez Austrię zaproszoną do wzięcia udziału w tej rocznicy, bo Sobieskiemu chyba pierwsze miejsce w tych uroczystościach się należy. W Warszawie utworzył się już odnośny komitet, ale — niestety — zamiast

pomyśleć o godnym nas udziale w tem wielkim święcie oswobodzenia chrześcijaństwa, panowie komitetowi żrą się między sobą, bo każdy chce przy tym ogniu swoją pieczęć upiec. Ten chce wygłosić w Wiedniu odczyt, choć nie umie po niemiecku, tamten narzuca swój wiersz długi jak tasemiec a nudny jak olej, inny projektuje pochód huzarji (ma akurat zbroję do wypożyczenia), a jeszcze inny chce pokazać Wiedeń-czykom żywe obrazy, bo już się umówił z firmą krawiecką o uszycie kostjumów. Ładnie się w Wiedniu zaprezentujemy — potomkowie króla Sobieskiego!

— Bydgoskiej Publiczności — przygotowuje Orkiestra Związku Inwalidów Wojennych R. P. nową niespodziankę, tym razem imponującą, urządzając w sobotę, dnia 26 bm. od godziny 19-ej począwszy, wielką zabawę taneczną w sali „Strzelniczy“. Ostatnia to zabawa przedadwentowa, a zatem także tylko w całej pełni z zabawy korzystać będzie można. (22673)

Z M A R L I

Ś. p. Marjanna z Żuchowskich Królikowska, lat 61, w Młynach.  
Ś. p. Juljanna Olejnikowa, w Inowrocławiu.

## 19-letni szpieg przed sądem doraźnym w Chojnicach.

Skazany został na dożywotnie ciężkie więzienie za szpiegostwo.

(Telefonem od naszego kores. chojnickiego.)

Chojnice, 24. 11. Dziś rano rozpoczęła się w tut. sądzie okręgowym w postępowaniu doraźnym rozprawa o szpiegostwo przeciwko 19-letniemu Güntherowi Jagielskiemu, pochodzącemu z Baldowa, powiatu tczewskiego, narodowości niemieckiej.

Rozprawie przewodniczył prezes Sądu Okręgowego p. dr. Drozdowski w asyście pp. sędziów Juńskiego i Chmielewskiego. Oskarżenie wnosil prokurator Sądu Okręgowego p. Stefanicki, bronił oskarżonego adwokat Szulc z Chojnic. Rozprawa toczyła

się przez 12 godzin przy drzwiach zamkniętych.

O godzinie 21,30 ogłoszony został wyrok, mocą którego szpieg Jagielski uznany został winnym zbrodni szpiegostwa i zasądzony na dożywotnie ciężkie więzienie i utratę praw obywatelskich nazawsze. Zbrodniarz przyjął wyrok zupełnie obojętnie. Jako okoliczność łagodzącą sąd przyjął młody wiek oskarżonego i że działał wskutek usilnej namowy. W toku rozprawy w zupełności do winy się przyznał. Wyrok stał się prawomocny.

## PROGRAM W KINACH.

**BALTYK.** Dziś premiera podwójnego programu „Bohater puszczy“. W roli głównej Rin - Tin - Tin oraz film kryminalno-awanturyczny „Trzynasta godzina“. Początek o 5. Ceny biletów od 40 gr.

**KRYSTAL.** Wczorajsza premiera okazała się cudowną bajką, pełną poezji, tajemnicy, tradycji i żywiołowości Wschodu. Przeprowadzenie akcji dokoła syntezy wdzięczności ludzkiej, było tak wspaniałe i umiejętne, jak sama mądrość hinduska. „Syn Indyi“ i w roli tej Ramon Navarro było przepiękną całością. Reszta jest tem również bajecznym o pomysłach reżyserkich nowych i zajmujących. A jak niezmiernie miło, choć smętnie brzmi piosenka Ramona i jak gra ten sympatyczny młodzieniec, radzimy przekonać się samemu. Prócz tego obfity nadprogram.

**MARYSIENKA.** Dziś nowy program składający się z wielkiego filmu p. t. „Pocalunek“ z genialną i pełną tajemniczości a mimo to uwielbianą Gretą Garbo w roli głównej, oraz wschodniego dramatu p. t. „Tancerka bogów“, w którym główne postacie odtwarzają Gilda Gray i Clive Brook. Cuda niektórych scen w tym obrazie chwytają wprost za gardło a Gilda przedstawia się w nim jako tancerka pierwszej klasy. Całość piękna i fascynująca.

**NOWOŚCI.** Dziś „100 metrów miłości“ wesoła komedia sportowa z udziałem artystów polskich.

**REWJA** powtarza film w Bydgoszczy niewidziany p. t. „Miłość w pustyni“. W roli gł. Olive Borden, Noan Berry i H. Treror, fa-

scynujący dramat wschodni na tle walki białego człowieka z arabskim szejkiem o najpiękniejszą kobietę Wschodu. Na scenie ostatnia poezjalna nowa rewja obecnego zespołu p. t. „Tylko dla dorosłych“. Udział bierze ulub. publ. Krystyna Orleańska, Włodzimierz Boruński, duet Nowogłowski. Pocz. I. seansu 6,45, ost. 9,10. Sala dobrze ogrzana. Ceny miejsc od 49 gr.

**WOJSKOWE** 62 p. p. przy ul. Sowińskiego wyświetla w dniach 25, 26 i 27 bm. wielki film historyczny p. t. „Dziwica Orleańska“. Początek seansów dnia 25 i 26 bm. o godz. 19 i 21; dnia 27. bm. o godz. 15, 17, 19 i 21.

## PROGRAM RADJOFONICZNY. SOBOTA, 26 LISTOPADA.

**WARSZAWA-RASZYN.** 12,10: Płyty gramofonowe. 13,15: Poranek szkolny ze Lwowa. 15,50: Wiadomości wojskowe. 16,00: Słuchowisko dla starszych dzieci. 16,25: Płyty. 16,40: „Szlakiem kresowych zamków“ odczyt ze Lwowa. 17,00: Muzyka symfoniczna z płyt gramofonowych. W przerwie komunikat hydrograficzny. 17,40: Odczyt aktualny. 18,00: Muzyka lekka. 19,20: Wiadomości ogrodnicze. 19,30: Na widnokręgu. 19,45: Prasowy dziennik radiowy. 20,00: Koncert muzyki lekkiej. W przerwie wiadomości sportowe. 22,05: Koncert Chopinowski w wyk. Leopolda Szpinalskiego. 22,40: Feljton „Bridzomanie i bridzotragedje“. 23,00: Muzyka taneczna.

**ZAGRANICA. Wiedeń.** 19,35: Koncert symfoniczny. Beromuenster. 20,00: Koncert symfoniczny. Huizen. 20,40: „Falstaff“ opera Verdiego. Rzym. 20,45: „Fata Malerba“ ope-

ra Wiktora Gui. Bruksela. 21,30: Koncert z udziałem Karola Panzery.

## NIEDZIELA, 27 LISTOPADA.

**WARSZAWA-RASZYN.** 10,00: Transmisja nabożeństwa ze Lwowa. 11,35: Odczyt misyjny p. t. „Religijne uzasadnienie misyj“. 12,05: Transmisja z Teatru Słowackiego w Krakowie akademii ku czci Wyspiańskiego. 14,05: Ostatnie zabiegi przed zimą w gospodarstwie — odczyt. 14,25: Pieśni ludowe w wykonaniu chóru męskiego „Harfa“. 14,40: Co słycać, o czem wiedzieć trzeba. 15,00: Dalszy ciąg pieśni w wyk. chóru „Harfa“. 15,20: Audycja żołnierska. 16,00: Program dla młodzieży. 16,25: Płyty gramofonowe. 16,45: Wiadomości przyjemne i pożyteczne. 17,00: Muzyka lekka z płyt gramofonowych. 18,00: Pieśni polskie w wyk. G. Krygier-Biernackiej. W przerwie transmisja z Krakowa — pochód artystów i literatów z całej Polski na Skalę, celem złożenia hołdu prochom Wyspiańskiego. 19,00: Słuchowisko „Wesele“ Wyspiańskiego. 19,45: Wyniki konkursu muzycznego p. t. „Zgadnij kto śpiewa“. 20,00: Koncert orkiestry R. P. W przerwie wiadomości sportowe. 22,05: Recital Chopinowski w wyk. Szpinalskiego. 22,45: Muzyka taneczna z „Oazy“.

**ZAGRANICA. Hilversum.** 15,10: Transm. koncertu. Bukareszt. 20,00: „Sylvia“ operetka Kalmana. Stockholm. 20,00: Transm. z Opery Królewskiej. Wiedeń. 20,05: „Gondoliera“ operetka Sulivana. Medjolan. 20,30: „Fedor“ opera Giordona. Londyn Regional. 22,05: Koncert symfoniczny.

## Konkurs „Dziennika Bydgoskiego“ na najpiękniejsze dziecko.

Nr. 131.



Jedrus Ceremus, z Kruszwicy, 6 lat.

## Z RUCHU WYDAWNICZEGO:

„ORLĄTKO“.

Księgarnia św. Wojciecha w Poznaniu przystąpiła do wydawania pismka dla młodzieży na wzór warszawskich „Iskier“. Wyszły już 2 numery „Orlątko“, redagowane bardzo żywo, a wydane starannie. Numer miesięcznika, zawierający 16 stron bogato ilustrowanych, kosztuje 35 groszy; prenumerata półrocznie 1,60 zł.

## WALKA WESOLKÓW Z KRZYSEM.

Kryzys już doszedł do tego nasilenia, że ludzie zaczynają sobie z niego pokpiwać — dowodem tego ukazanie się zbioru parodij i trawestacji literackich Robertusa Expertusa p. t. „Z księgi gołych“. Autor tego niezwykłego zbioru wykazał dużo smaku i umiaru, a w niektórych trawestacjach ujawnił sporo humoru i zacięcia satyrycznego.

## CIEKAWA KSIĄŻKA O POLAKACH W BRAZYLJI.

Niedawno ukazała się niezwykła książka p. t. „Droga Pielgrzymów“. Pisze ją znany podróżnik ks. Ignacy Posadzy, który dwa razy (w r. 1929 i 1930-31) z polecenia J. E. ks. kardynała Prymasa obejdział najważniejsze skupiska polskich wychodźców w Ameryce Południowej. „Droga Pielgrzymów“ maluje życie naszych „Pielgrzymów - wychodźców“ za Oceanem. Książka ta wyrosła z objazdów po kolonjach, z serdecznego obcowania z ludem, z wczuwania się w jego troski i bóle. Przedstawia ona dolę wychodźczą w barwnych obrazach, rzucanych na tęcząca paletę przyrody południowo-amerykańskiej.

Książkę, liczącą 352 stron, zdobiją 64 fotografie i wspaniała trzykolorowa okładka. Cena wynosi tylko 3,80 zł. Adres: Seminarjum Zagraniczne, Nakło n. Notecią (P. K. O. nr. 202.454).



**Kalendarzyk zebrań Ch. D.**

**KOŁO BIAŁOŚLIWIE.**

Zebrań członków Koła odbędzie się w niedzielę, dnia 27 bm. o godz. 11 przed poł. w lokalu p. Sawińskiego.  
Referent przybędzie z Bydgoszczy.  
O liczny udział prosi

Zarząd.

**KOŁO CZYŻKÓWKO.**

Zebrań miesięczne Koła odbędzie się w niedzielę, dnia 27 bm. o godz. 11.30 w lokalu p. Glapy.  
Posiedzenie zarządu pół godz. wcześniej.  
O liczny udział prosi

Zarząd.

**Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.**

W piątek, dnia 25 bm. o godz. 19.00 odbędzie się miesięczne zebrań **Chrześc. Związku Pracowników Miejskich** w lokalu p. Blocha (naprzeciw sądu okręgowego).  
Z powodu bardzo ważnych spraw, obecność wszystkich członków jest konieczna.  
Zarząd.

**Stan wody na Wiśle dnia 25 listopada:**  
Zawichost 78; Warszawa 79; Toruń 55; Fordon 55; Chełmno 42; Grudziądz 61; Korzeniewo 86; Piekło + 0,8; Tczew - 0,5; Einlage 2,16; Płock 65; Schievenhorst 2,36.



**OSTRZEŻENIE.**

Chcąc nabyć proszki naszego wyrobu, należy przy kupnie **AKCENTOWAĆ** i wyraźnie zażądać **ORYGINALNYCH** proszków z „KOGUTKIEM” Gąseckiego, znanych od lat trzydziestu. Komu sprawa przykrość przyjmowania proszka, niech żąda „Kogutków” w postaci tabletek. (21346)

**DZIAŁ SPORTOWY**

**HOKEIŚCI KANADYJSCY W POLSCE.**  
W tych dniach przybywa do Europy kanadyjska drużyna hokeja na lodzie z Montrealu, która rozegra szereg spotkań w różnych krajach europejskich, a między innymi i w Polsce.  
Program pobytu Kanadyjczyków w Europie jest następujący: 26. bm. do 10 grudnia — w Anglii. Od 12—15 grudnia — w Paryżu. Od 19—21 grudnia w Berlinie. Od 22—23 grudnia w Pradze.

Do Katowic przybędą Kanadyjczycy bezpośrednio z Pragi i rozegrają na sztucznym lodowisku katowickim parę spotkań w drugi dzień świąt i zaraz po świątach.

**16.46 MTR. KULA**  
rzucił Niemiec Sievert w Berlinie.  
Berlin. Fantastyczną formę osiągnął olimpijczyk niemiecki Sievert. Trenując u siebie na wsi rzucił on ostatnio wobec oficjalnej komisji siedmiokrotnie kulą ponad 16 mtr. — przyczem trzy razy pobit rekord światowy, nie tylko oficjalny Heljasza 16,05, ale i nieoficjalny Doudy (16,20). Niemiec miał 16,46, 16,39, i 16,36.

**PRZED ROBOTNICZYM MECZEM PIŁKARSKIM POLSKA — NIEMCY.**

W pierwszej rundzie tegorocznych walk o robotnicze mistrzostwo Europy w piłce nożnej odbędą się w b. r. mecze w poszczególnych grupach.

W grupie, do której należy Polska, odbędzie się mecz Polska — Niemcy w Lipsku, w dniu 26 grudnia br. Przygotowaniem polskiej reprezentacji zajmuje się Związek Stow. Rob. Sportowych. Przed terminem meczu odbędzie się parę spotkań treningowych naszej reprezentacji robotniczej.

Przedewszystkiem w dniu 4 grudnia w Dąbrowie Górniczej rozegrane zostanie spotkanie

**Ostatnia niedziela ligowa. A jednak dopiero zielony stolik zadecyduje...**

Mimo spóźnionej pory i dotkliwego zima, najbliższa sobota i niedziela wypełnione są licznymi rozgrywkami piłkarskimi ligowymi i prowincjonalnymi.  
W Warszawie rozegrany będzie w niedzielę ostatni mecz ligowy Legia — ŁKS. Szanse Legii w meczu tym są słabe ze względu na 2-tygodniową dyskwalifikację Nawrota i Martyny.  
Na prowincji — dwa mecze ligowe: w Krakowie Wisła — Polonia. Mecz ten stoi pod znakiem zapytania, gdyż Wisła jest zawieszona za nieuregulowanie rachunków z wiedeńskim Wackerem. Prośba Wisły o „odwieszenie” została odrzucona. Gdyby Wisła należała do nie-



**Podczas brzydkiej pogody**

a szczególnie w czasie zimy, zaleca się natrzeć codziennie twarz i ręce kremem Nivea — i to nie tylko wieczorem lecz również w ciągu dnia, przed wyjściem z domu.

**KREM NIVEA**

chroni skórę przed ostrym powietrzem, zachowując skórę miękką i gładką. Kremu Nivea niczem nie można zastąpić, gdyż nadzwyczajna skuteczność jego polega na wyłącznie w nim zawartym eucerycie. Krem Nivea wnika szybko i zupełnie w skórę nie pozostawiając połysku, a tylko krem wchłonięty przez skórę wyrzucić może na nią pożądany skutek.

W pudełkach po zł. 0.40 do 2.60 i w tubach po zł. 1.35 i 2.25

PEBECO, Polskie Wytwory Beiersdorfa, Sp. Akc., Poznań 10

**O religijną i moralną przyszłość narodu.**

**Z konferencji biskupów polskich w Warszawie.**

(KAP). Obrady Episkopatu Polski w Warszawie objęły szereg spraw dotyczących się wiary i obyczajów, życia kościelnego, wychowania młodzieży, dzieł miłosierdzia i inne.

Nieustające zakusy na sakramentalną świętość małżeństwa, walka bezbożnictwa z wiarą i inne trudności, jakie Kościół w swojej działalności napotyka, trzymają jego czujność w naprężeniu i wywołują z jego strony przeciwdziałanie.

Episkopat głęboko odczuł i odczuwa krzywdę, wyrządzoną katolickiej zasadzie moralnej przez przewidzianą w nowym kodeksie karnym niekaralność pewnych przypadków zabicia kielkującego życia ludzkiego. Episkopat uczynił, co mógł, aby zapobiec temu artykułowi Kodeksu Karnego i utrzymać w pełni powagę piętego przykazania Boskiego, zabraniającego pozbawiania życia istoty niewinnej. Należy się spo-

dziewać, że katolicy nie będą przykładali ręki do takiej zbrodni i że także lekarze będą przestrzegali prawa Boskiego, związanej najściślej z dobrem narodu i Ojczyzny.

Wskutek wieści, jakoby wpływy antyreligijne i antypaństwowe na tle ciężkiego położenia gospodarczego zyskiwały na sile i terenie, Episkopat zastanawiał się nad sposobami pogłębienia działalności Akcji Katolickiej dla przeciwdziałania wpływom wyrotowym. Jako jeden z tych sposobów poleca dalszą rozbudowę katolickich dzieł miłosierdzia na rzecz ubogich.

W związku z ustawą o stowarzyszeniach księży biskupi poświęcili także swoją uwagę działalności organizacji katolickich oraz tym objawom w szkolnictwie, które uważa za szkodliwe dla należytego religijnego oddziaływania na społeczeństwo.

Wspomniane objawy wywołują u Episkopatu żywy niepokój o religijną i moralną przyszłość narodu. Konferencja postanowiła przeto podjąć odpowiedzialną akcję zaradczą.

Prócz powyższych spraw księży biskupi zajęli się jeszcze materiałem przygotowanym dla mającego się odbyć w Polsce Synodu Krajowego i załatwili szereg spraw bieżących.

**Życia Towarzystw.**

**Bydgoskie Tow. Wioślarskie.** Przypomina się wszystkim członkom, iż biegi leśne odbywają się w każdą niedzielę o godz. 9.30. Zbiórka przy szkole oficerskiej. Wzywa się do podjęcia rzeczy z szalasu w godz. od 8.00—11.30 i 14—18.

**Koło Amatorskie przy Tow. Obywateli i Miłośników Miedzynia.** W sobotę u p. Bucholza (6 słuza) wieczorek familijny z tańcami. Niespodzianka w paczkach! Zanknięte koło, goście wprowadzeni mile widziani.

**Towarzystwo Kupców Detalistów branży spożywczej.** Zamówienia na wspólny zakup cukru przyjmuje Bank Ludowy do wtorku dnia 29. bm. godz. 13. (22660)

**Kółko muzyczne S. P. D. przy szkole przemysłowo-dokształcającej.** Dziś w piątek o godzinie 18 lekcja całego Kółka nie w szkole, lecz w sali p. Baeckera przy ul. św. Trójcy. Uprasza się zabrać wszystkie nuty i stojaki. Wydawać się będzie zaproszenia na obchód listopadowy.

**Kółko sceniczne S. P. D. przy szkole przemysłowo-dokształcającej.** Dziś w piątek o godz. 19.30 próba w sali p. Baeckera ul. św. Trójcy. Tamże można otrzymać zaproszenia na obchód listopadowy.

**Stow. Młodych Polek „Wiosna”.** Zebranie plenarne w niedzielę, 27. bm. o godz. 16 w salce parafjalnej.

**OPN. Sokół V.** Dziś w piątek o godz. 19 schadzka I. druż. i II. druż. w lokalu p. Glapy. Dnia 27. bm. o godz. 14 rozgrywka o mistrzostwo klasy C z KS. „Brdą”.

**KS. „Astorja”.** Dziś o godz. 19 trening sekcji bokserskiej. O godz. 20 ważenie, ustalenie par dodatkowych oraz zbiórka piłkarzy II i III druż.

**SMP. „Promyk”.** Pogrzeb śp. Hoffmannówny w sobotę 26. bm. o godz. 15. Zbiórka o g. 14.30 w Ognisku. Druhny zastępowe stawia się do proporzyczków. Obowiązkowo granatowe berety z szarotką i czarne obuwie.

**Tow. śpiewu „Lutnia”.** Dziś w piątek wspólna lekcja śpiewu o godz. 20 w Resursie Kupieckiej. Obecność wszystkich konieczna.

**Żywy Różaniec Panien przy kość. św. Trójcy.** Pogrzeb śp. Stefani Hoffmannówny w sobotę 26. bm. o godz. 15 z domu żałoby ul. Poznańska 20 na nowy cmentarz.

**Koło b. członków I. drużyny harcerek im. St. Staszycar.** Zabawa jesienna „Chryzantem” w sobotę 26. bm. Początek o 20. Wstęp kryzysowy.

**KS. „Brdą”.** Dziś schadzka I i II druż. w lokalu p. Małeckiego. W niedzielę zawody.

**Sokół III.** Zebranie plenarne w piątek 25. bm. o godz. 19.30 w hotelu Lengninga.

**Bank Polski płacił w dniu 25 bm. za:**

dolary amerykańskie	8,87—8,89
funtów szterlingów	28,60
franki szwajcarskie	170,87
franki francuskie	34,77
marki niemieckie	210,—
guldeny gdańskie	172,69
liry włoskie	45,36
florenty holenderskie	356,90

**Giełda warszawska z dnia 24 listopada 1932.**

Papiery wartościowe i obligacje

3-proc. poz. bud.	39,00
4 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> poz. inwest.	98,25
4 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> poz. dolarowa	51,25
7-proc. poz. stabil.	55,25—54,50

Tendencja mocniejsza.

**Akcje w złotych:**

Bank Polski	87,50—88,25
Ostrowieckie s. B.	30,00
Lilpop	12,75

Tendencja przeważnie mocniejsza.

**Cedula urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.**

POZNAŃ, dnia 24 listopada 1932 roku.

5 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> Pożyczka konwers. 41 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> P.	
4 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> listy zast. konw. Pozn. Ziem. Kredyt.	
3 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> —3 <sup>3</sup> / <sub>4</sub> +	
6 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> listy żytnie Pozn. Ziem. Kredytowego	
10.— +	
4 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> Prem. Pożyczka Inwest. 28.— P.	
3 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> poz. budowl. s. I. 38,25 P.	
Bank Polski I. em. 87.— P.	

Tendencja spokojna.

**Ceny podawane Izbie Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy.**

Bydgoszcz dnia 24. 11. 1932 roku.

Cena za 100 kg.	od zł—do zł
Pszonica	22,25—22,65
Zyto	18,40—18,70
Jęczmień przemysłowy	12,75—13,25
Jęczmień browarny	15,50—16,50
Groch jadalny polny	0,00—0,00
Groch Viktorja	20,00—23,00
Owies	12,25—12,50
Otręby pszenne	8,25—9,50
Otręby żytnie	8,00—8,50

Tendencja spokojna.

**Notowania Giełdy Żywnościowej i Towarowej w Poznaniu.**

POZNAŃ, dnia 24. 11. 1932 roku.

Płacono za 100 kg. w zł.

Zyto	14,40—14,60
Pszonica	22,50—23,50
Jęczmień browarny	15,50—17,00
Jęczmień 68—69 kg	14,00—14,75
Jęczmień 64—66 kg	13,50—14,00
Owies	13,25—13,50
Mąka żytnia 65 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> wł. worki	22,25—23,25
Mąka pszena 65 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> wł. worki	35,50—37,50
Otręby żytnie	8,00—8,25
Otręby pszenne	8,00—9,00
Otrębypszenne (grube)	9,00—10,00
Rzepak	42,00—43,00
Rzepak	40,00—45,00
Gorzyczka	39,00—45,00
Groch Victoria	21,00—24,00
Groch Folgera	33,00—38,00
Koniczyna czerwona	110,00—130,00
Koniczyna biała	110,00—150,00
Ziemniaki jadalne	2,20—2,50
Ziemniaki fabr. za kilo 1/2	0,00—0,12 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>
Mak niebieski	105,00—115,00

Ogólne usposobienie spokojne.

**Humor i Satyra.**

**WYTLUMACZENIE.**  
— Pan się dziwi, że rząd nie zwalcza kryzysu?  
— No chyba.  
— Ja nie. Gdyby kryzys znikł, rząd nie mógłby pobierać podatku kryzysowego. Czy pan teraz rozumie?

**RADA PRZEDŚLUBNA.**  
Matka: — Pamiętaj, córeczko, od pierwszych twoich kroków zależy całe wasze późniejsze życie. Więc przedewszystkiem nigdy mu nie ustępuj...  
Córka: — Ja już tak zrobię, ale co będzie, jeżeli podobną radę otrzyma również Adaś?

**NOWE RZEMIOSŁO.**  
— Wylicz mi dwunastu różnych rzemieślników.  
— Krawiec, szewc, malarz, poseł...  
— Skąd poseł trafił do rzemiosła?  
— A bo przecież pracuje językiem w swoim warsztacie sejmowym.



Za tak liczne wzięcie udziału w oddaniu memu synowi i bratu s. p. **Edwardowi Gillowi** ostatniej przysługi jak i za dowody szczerego współczucia, ofiarowane wieniec, Kolegom Zmarłego, Chórowi Nauczycielskiemu, Dzieciom szkolnym, Policji P. P., wszystkim Krewnym i Znajomym składa

**serdeczne Bóg zapłać!**  
Ojciec z dziećmi i narzeczona.

Bydgoszcz, 25. XI. 32. 22691

**Przetarg przymusowy.**  
Dnia 26 listopada 1932 r. sprzedawca będzie w drodze przetargu publicznego najwięcej dającym za natychmiastową zapłatą o godz. 8-tej przy ul. Sienkiewicza 2 w składnicy firmy „Rawa” bufet debowy, kredens, kanapę z obudowaniem, 6 krzesel, taborecik, dwa stojaki do kwiatów, kociołek cynkowy, konia na biegunach.  
O godz. 12-tej przy ul. Śniadeckich 2; bufet, zegar stojący. 22701) Luczka, komornik sądowy w Bydgoszczy.

**PRZETARG**  
na budowę budynku dla Upt. **CHYLONIA** koło Gdyni na sumę ryczałtową bez robót instalacyjnych ogłasza  
**DYREKCYJA POCZT I TELEGRAFÓW W BYDGOSZCZY**  
w Monitorze Polskim nr. 272 z dnia 26. XI. 1932 r. i w Dzienniku Wojewódzkim Pomorskim. (22699)

Szan. Publiczności Bydgoszczy i okolicy podają do taskamej wiadomości, że w sobotę, 26 bm. oimieram przy ulicy Śniadeckich 49 blisko Pl. Piastowskiego

**filie sprzedaży mięsa i wyrobów mięsnych**

Zarecam rzetelną i skrupulatną obsługę i dostarczenie pierwszorzędnego towaru. Dziękując za dotychczasowe obdarzenie mnie zaufaniem podczas mej 25 letniej pracy w miejscu, proszę o takie same, również na nowej mej placówce. (14637)

Z poważaniem  
**Arthur Frohwerk, mistrz rzeźniczy**  
**Str. Jadwigi 11**  
filja Dworcowa 75 telefon nr. 18-11 i 21-35 filja Śniadeckich 49

**KLEPSYDRY**  
wykonuje szybko i tanio  
**Drukarnia Bydgoska S. A.**  
Bydgoszcz, Poznańska 12

**Licytacja dobrowolna.**  
Dnia 29 listopada o godz. 10 u p. Popowskiej w Szczutkach, stacja Morzewiec, odbędzie się  
**Licytacja**  
młóczarka firmy Lantz 80 cali, motor Maks Lewi 34 PS. na prąd zmienny, żniwiarke, maszynę do trawy i inne sprzęty rolnicze.  
Powózki będą na dworcu o godzinie 9, stacja Morzewiec.

**Przetarg przymusowy.**  
Dnia 26 listopada br. o godz. 8,30 sprzedam w mojej kancelarii przy ul. Poznańskiej 7 za natychmiastową zapłatą (22689)  
maszynę do szycia marki Singer, żelazko do prasowania elektryczne, tacę i 6 kieliszków metalowych.  
Wierzbicki, komornik sądowy w Bydgoszczy.

**Lekcje tańców**  
5 grudnia zaczynają się nowe kursy.  
**Ś. Plaesterer Dworcowa 7.**  
nauczycielka tańca

**Zakład optyczny Oskar Meyer**  
właśc. Jasieńska i Zeller  
zakoł. 1899 ulica Gdańska nr. 21 telef. 13-89  
Sumienne wykonanie wszystkich okularów.  
Fachowa i rzetelna obsługa. (22692)

**Kafle**  
białe i kolorowe  
Przenośne  
piece kafilowe  
żelazne kucharki  
największy wybór  
najniższe ceny. (17746)  
**O. Schöpfer**  
Bydgoszcz, Zduny 9.

**W podróży**  
w hotelach, czytelnich kuracyjnych, księgarniach dworcowych itp. należy żądać  
**DZIENNIK BYDGOSKI!**

**Jeszcze dziś** należy oddać drobne ogłoszenie do niedzielnego numeru „DZIENNIKA BYDGOSKIEGO” który ukazuje się w zwiększonym nakładzie.

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr = jedno słowo  
i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo.  
Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

**Drobne ogłoszenia**  
Większe ogłoszenia wśród drobnych 50 % drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki.  
Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.

**POLECENIA**  
Sądowo zaprzysiężony  
**rewizor ksiąg**  
zakłada i reguluje księgi handlowe, sporządza i rewiduje bilanse, nadzoruje prowadzenie księgowości w mniejszych przedsiębiorstwach. (12050)  
Długoletnia i wszechstronna praktyka.  
**W. Kapturkiewicz**  
Bydgoszcz, Marsz. Focha 17  
Telef. 62.

**Płaszcz**  
damskie, meskie i obuwię tanio. Jan Heidner, ulica Dworcowa 7. (14632)

**SPRZEDAŻE**  
**Majątek**  
1 kl. 67 mórg. Dom 6 pokoi 4 morgi ogrodu, cena 23.000 wpłata 15.000 Jan Płoszyński, Mogiła, Plac Wolności 6. (22689)

**Duża**  
kamienicę w śródmieściu obejmującą 22 mieszkań, jedno i dwa pokojowych z kuchnią sprzedam przy wpłacie 35 000 zł, reszta 20 000 zł na długoletnią spłatę. Wiadomość S. K. 44. (22682)

**Gospodarstwo**  
50 mórg sprzedam, wydzierżawi z inwentarzem właściciel Zdunek, Grudziądzka 9. (22641)

**Gospodarstwo**  
100 morgowe 8000. Nowakowski, Dworcowa 70. (14629)

**Kamienica**  
piętrowa w dobrym miejscu, mieszkaniem, składem wolnym, tylko dla rzeźnika ewtl. piekarza 28 000, wpłata 20 000. Wiadomość Dzień. (22654)

**Niezwykła**  
sprzedaż. Nowoczesny pokój męski 700, jadalnia kompl. 650, kuchnia (reforma) w budowaną lodówką, obrazy. Nowe meble oraz smyrzyński dywan. Poznańska 7, m. 6, od 9-11. (22661)

**Kolonjalkę**  
sprzedam tanio w pełnym b. egu. Adres wskaże Dziennik. (14623)

**Kolonjalka**  
w pierwszorzędnym położeniu z powodu wyjazdu zaraz do oddania. Sowińskiego 6, miesz. 6. (22671)

**Akumulatory**  
baterje 1. 2 110 volt jak nowe tanio sprzedaje Szczepanski, Gdańska 127. (14628)

**Samochód Ford**  
kryty, oryginalna karoserja w bardzo dobrym stanie natychmiast do jazdy, korzystnie na sprzedaż. „Autoremont”, Toruń, Wola Zamkowa 7/11, telefon 287. (22614)

**Samochód**  
ciężarowy 1 1/2 ton korzystnie sprzedam. Koronowska 82. (22687)

**Jadalnie**  
tanio sprzedaje stolarnia, Gdańska 64. (14636)

**Motor**  
Diesela 15 konny w dobrym stanie na sprzedaż. Ogłądać można w biegu. Młyn Bielice, p. Krotoszyn-Pom. Tel. 2. (22679)

**Pianino**  
na sprzedaż. Gdzie? wskaże Dz. Bydg. (22657)

**Karakulowe**  
palto całe skóry, szafa debowa, toaleta, fotele, dywan makaty z powodu wyjazdu za bezcen. Świętojańska 13, m. 1. (14634)

**Na sprzedaż**  
piece przenośne i szafy do perfumerji, ul. Dworcowa 18, m. 2. (14625)

**Jadalnie**  
gabinet męski, sypialnie tanio sprzedam. Lipowa 12. (14626)

**Lustro**  
duże oraz zegar ścienny tanio. Śniadeckich 30, Niedzielski. (14611)

**LEKCJE**  
**Gimnazjastka**  
VII lub VIII kl. poszukiana celem pomagania w lekcji uczniom II gim. Of. do Dzień. Bydg. pod „Uczennica”. (22656)

**POSADY WOLNE**  
**Ekspedjentka**  
dzielną, tylko z branży rzeźniczej może się od 1 grudnia zgłosić. Oswald Reimer, rzeźnictwo. Toruń, Prosta 1. (22680)

**Panienska**  
do szycia potrzebna. Koscielna 12. (22675)

**Pomocnik**  
fryzjerski potrzebny. Nakielska 15. (22652)

**Sprzedawców**  
artykułu codziennej potrzeby mogących dać gwarancję uczciwości poszukujemy. Of. pod „Zapewnić na egzystencja” do filji Dzień. (14615)

**Ajentów(iki)**  
poszukuje. Nowy i łatwy sposób zarobkowania wśród prywatnej klienteli. Zgł. Adra, Wesoła 1. (14614)

**Uczeń** (22677)  
krawiecki potrzebny. Kropidłowski, Kujawska 40.

**Upraszamy**  
w interesie poszukujących pracy, naszych inserentów usilnie, aby wszelkie odpisy świadectw, fotografie i t. d. przesyłane na ogłoszenie pod szyfrą, przesyłali poszukującym pracy z powrotem. jeżeli oferta odnośna nie wchodzi w rachubę.

**POSADY POSZUKUJA**  
**Kucharka**  
z bardzo dobrem gotowaniem, ma dobre świadectwa, polecenia, poszukuje posady, podejmie się całej obsługi domowej. Zgłoszenia do filji Dziennika pod „M. K.” (14627)

**Dla** (22637)  
syna mego poszukuje miejsce jako ucznia w lepszej piekarni i cukierni od 1. 1. 33 r. lub przedj. Litz Koślina, Tuchola.

**POSADY POSZUKUJA**  
**Bezdzietne**  
małżeństwo poszukuje portjerstwa lub pokój z kuchnią. Czynnosc zgóry według umowy. (22672)

**Poszukuje**  
mieszkania dwupokojow. Oferty do filji Dziennika „M. 2”. (14624)

**Mieszkanie**  
pokój z kuchnią poszukuje bezdzietne małżeństwo wprost od gospodarza. Zgł do Dz. pod „Urzednik 350”. (22659)

**Poszukuje**  
pracy zaraz za kaucją od 500-1000 zł. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Zonaty”. (22648)

**Pomocnik**  
damsko-męski poszukuje zaraz posady. Zgł. Ossolińskich 6, m. 10 u p. Lutomskich. (14618)

**DZIERŻAWY**  
**Ubikacje** (14635)  
na składnice lub warsztat do wynajęcia. Podolska 20.

**Korzystnie** (14612)  
100 mórg z inwentarzem lub bez wydzierżawi Sołkowski, Śniadeckich 12.

**Poszukuje**  
dobrze prosperującej piekarni celem dzierżawy, najchętniej w mniejszym mieście. Stanisław Dąbrowski, Karbowo-Brodnica (Pomorze). (22690)

**Przedzierżawie**  
dom handlowy ze składem sprzętów domowokuchennych i galanterji przy rynku korzystnie i tanio. Klemens Lange, Nowe (Pom.), Rynek. (22684)

**Ogrodnictwo**  
do wydzierżawienia na Pomorzu w mieście około 14 tysięcy mieszkańców, z czterema cieplarniami z centralnym ogrzewaniem, około 4 morgi roli, założone szparagi — za wynagrodzeniem włożonych nakładów. Oferty pisemne do Dzień. Bydg. pod „O. G.” (22681)

**MIESZKANIA**  
**Bezdzietne**  
małżeństwo poszukuje portjerstwa lub pokój z kuchnią. Czynnosc zgóry według umowy. (22672)

**Poszukuje**  
mieszkania dwupokojow. Oferty do filji Dziennika „M. 2”. (14624)

**Mieszkanie**  
pokój z kuchnią poszukuje bezdzietne małżeństwo wprost od gospodarza. Zgł do Dz. pod „Urzednik 350”. (22659)

**5 pokoi**  
łazienka na parterze w okolicy Dworcowej - Sienkiewicza wydzierżawi gospodarz. Warunki: Rafalski, Chwytowo 6 - 14 godz. 16-18. (22663)

**Dwa**  
pokoje z kuchnią wynajmę przy ulicy Szczecińskiej 9, m. 10 dla wojskowych. (22667)

**2 pokoje**  
kuchnią wynajmę gospodarz. Czynnosc roczny zgóry Jezuicka 9. (22666)

**Mieszkanie**  
2 pokojowe wolne. Gnieźnieńska 3. (22686)

**Mieszkania** (14621)  
2, 3, 4 pokojowe. Nowakowski, Dworcowa 70.

**RÓŻNE**  
**Wielka**  
obniżka cen w Restauracji „Pod Lwem” obiad z 3 dań 0,90 zł., kolacja z 2 dań 0,70 gr. ceny włącznie z obsługą. (14630)

**Zakopane**  
można zwiedzić i odpocząć najtaniej, zamieszkując w pensjonacie Pomorze, cena 7 zł, kuchnia pierwszorzędna. Zamówienie proszę skierować pod Zarząd, ul. Chałubińskiego. (22579)

**Cieżarówka**  
każdej chwili do dyspozycji. Tel. 1776. (22650)

**Który** (22651)  
zamożny i szlachetny pan nie niżej lat 40 dopomoże materialnie sympatycznej lecz biednej, samotnej brunetce, ewtl. przyjmę posadę gospodyni, biuralistki, ekspedjentki lub tp. Oferty nie anonim. filja Dz. Bydg. „Przyjacieli 32”.

**Która**  
osoba niezależna dopomoże biednej pani do klasztoru. Oferty do Dz. Bydg. pod „Smutna”. (22622)

**POKOJE**  
**Gentleman**  
starszy, samotny, na poważnym stanowisku, kawaler, poszukuje wygodnego pokoju przy niezależnej, samotnej osobie lepszego towarzystwa. Of. pod „Inżynier” do filji Dzień. (14609)

**Pokój** (22081)  
umebl. z używaniem kuchni dla intelig. pani zaraz do wynajęcia. Zgłosz. Sowińskiego 6, m. 5.

**Pokój**  
umeblowany. Hamulski, Gdańska 52. (14631)

**Pokój**  
umebl. pani lub panna. Kościuszki 4, m. 6. (14633)

**Tani**  
pokój do oddania. Adolfa Kolwita 9. (22670)

**Pokój**  
Poznańska 29, m. 5. (22674)

**Pokój**  
umeblowany wynajmę. Cieszkowskiego 20, parter. (14616)

**Pokój**  
Podwale 9. (14617)

**Pokój** (14620)  
Dworcowa 25, I prawo.

**Pokój**  
umeblowany. Szczecińska 9, m. 2. (14613)

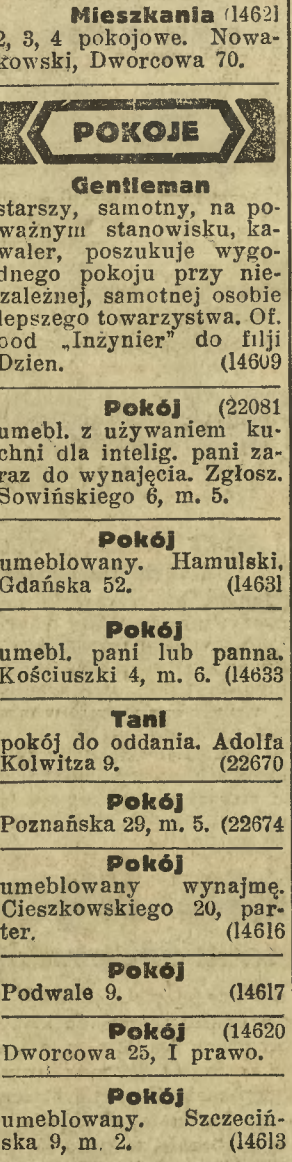
**Skradziono**  
w maj. Wierzechucinek w poniedziałek z powózki duży koc z białych baranów z ciemnym poszyciem oraz skórzany fartuch. Za oddanie skradzionych rzeczy lub doniesienie w tej sprawie nagroda. Dworcowa 20, m. 3, albo J. P. Szulc, Koronowo. (14619)

**Zagubiona**  
książeczkę wojskową na nazwisko Ingacy Stuszyński unieważniam. (14572)

**MATRYMONJALNE**  
**Wdowa**  
lat 32 z dwupokojowym mieszkaniem, cokolwiek gotówki, pozna pana na stałym stanowisku Of. do Dz. Bydg. pod „Bezdzietna”. (22655)

**Dwie**  
siostry brunetka i szatynka licząc lat 26 i 23, posiadają 8000 zł, umeblowanie do trzech pokoi i kuchni. Panowie urzędnicy na stałych posadach, najchętniej nauczycieli zechcą skierować swe oferty z fotografią do Dzień. Bydg. pod „Serce”. (22688)

**Potulny.**



— Gość: Ta gęś jest tak twardą, jak gdyby sto lat miała.  
— Stoiwoy: O, niech pan radca w to nie wierzy — gęś nie będzie nigdy tak starą...